

## Zakończenie łódzkiej konferencji PZPR

Wczoraj w Łodzi zakończyła ob-  
rady wojewódzka konferencja  
sprawozdawczo-wyborcza PZPR.  
Delegaci kontynuowali dyskusję,  
wytyczyli kierunki działania na  
najbliższe dwa lata i wybrali no-  
we władze partyjne woj. łódzkie-  
go. W konferencji uczestniczyli  
członkowie Biura Politycznego, sekre-  
tary KC PZPR — Mieczysław Mo-  
czar i kierownik Biura Prasy KC  
PZPR — Wiesław Bek. (PAP)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN  
PIĄTEK  
26  
MARCA  
1971

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVII  
Nr 72 (8425)  
Cena 50 gr

## Rola kobiet w radach narodowych tematem narady w Poznaniu

Na temat udziału kobiet w pracach rad narodowych od-  
było się wczoraj w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu  
wspólne posiedzenie Krajowej i Wojewódzkiej Rady Kobiet,  
działających przy Komitetach: Ogólnopolskim i Wojewódz-  
kim FJN.

W posiedzeniu, które — zda-  
niem przedstawicieli Krajo-  
wej Rady Kobiet — było wy-

## Dodatki rodzinne do rent na podstawie oświadczeń

Rozpoczęły się pierwsze wy-  
platy emerytur podwyższonych  
z tytułu stażu pracy w  
Polsce Ludowej dłuższego niż  
10 lat.

Równocześnie przesłano e-  
merytom i rencistom, którzy  
otrzymali zwiększone dodatki  
rodzinne, formularze oświad-  
czeń w sprawie osób pozostają-  
cych na ich utrzymaniu i  
wysokości dochodów przypada-  
jących na członka rodziny.  
Powinny one być odesłane,  
gdyż wypełnione oświadcze-  
nia stanowią podstawę  
ustaleń uprawniających do dal-  
szego otrzymywania podwyż-  
szonych dodatków. (PAP)

## Potępienie apartheidu na forum ONZ

W Nowym Jorku zakończy-  
ła się sesja Specjalnego Komite-  
tu ONZ do Spraw Walki z  
Apartheidem, zorganizowana  
w związku z proklamowaniem  
21 marca międzynarodowym  
dniem walki przeciwko dys-  
kriminacji rasowej.

W toku obrad przedstawici-  
ele Związku Radzieckiego i  
innych państw wskazywali na  
konieczność podjęcia skutecz-  
niejszych kroków przeciwko  
tym, którzy utrzymują kontak-  
ty z południowoafrykańskimi  
rasistami. (PAP)

## Mimo porozumienia starcia w Pakistanie

Mimo doniesień o zawarciu  
porozumienia między prezy-  
dencją Pakistanu Yahya  
Khanem i przywódcą Pakis-  
tańczyków wschodnich, Ra-  
hmanem, w Pakistanie Wschod-  
nim utrzymuje się stan napię-  
cia. Agencje zachodnie dono-  
szą, że we wtorek i w środę  
w czasie gwałtownych starć  
między demonstrantami a  
wojskiem w miastach Said-  
pur, Rangpur i Chittagong  
śmierć poniosło 110 osób. W  
tych dwóch ostatnich mia-  
stach zginęło 35 osób, a ponad  
100 odniosło rany. (PAP)

## Prezydent NRF w Kolumbii

W środę, przebywający z ofi-  
cjalną 4-dniową wizytą w Wene-  
zueli prezydent NRF Gustavo  
Heinemann po raz drugi konfe-  
rował z prezydentem Wenezueli,  
Rafaelem Canderą. Rozmowy mia-  
ły charakter prywatny.

W czwartek rano prezydent  
Heinemann i minister Scheel uda-  
li się do Bogoty, stolicy Kolumbii.  
Jest to drugi etap ich podróży po  
krajach Ameryki Łacińskiej.

## Normalizacja w Sierra Leone

W stolicy Sierra Leone, Free-  
town ustala strzelanina i życie  
powoli normalizuje się. Żołnierze  
powrócili do koszar. W wyniku  
dwóch prób zamachu stanu, pięć  
osób zostało zabitych, a wiele od-  
niosło rany.

## 850 mln dolarów na zbrojenia

Agencja France Presse, powołu-  
jąc się na źródło oświadczenie  
specjalnego doradcy izraelskiego

różnieniem dla dużej aktyw-  
ności wojewódzkiego i poznań-  
skiego ruchu kobiecego, udział  
wzięli m. in. sekretarz KW  
PZPR Władysław Śleboda  
oraz przedstawiciele Prezy-  
diów WRN i RN Poznania. Opra-  
wom przewodniczyła członkini  
Rady Państwa, wiceprzewodni-  
cząca Krajowej Rady Kobiet  
— Eugenia Krassowska.

Ona też omówiła szereg pro-  
blemów związanych przede  
wszystkim z rolą kobiet —  
radnych w działalności rad na-  
rodowych, jak również w śro-  
dowisku. Z wypowiedzi tej wy-  
nikało, że choć coraz więcej  
kobiet zasiada w radach naro-  
dowych, to jednak nie wszyst-  
kie z nich wykazują pełną  
aktywność. Tymczasem — zda-  
niem E. Krassowskiej — w  
świecie VIII Plenum KC  
PZPR kobiety — radne mają  
duże możliwości w umacnianiu  
demokracji socjalistycznej.  
Temat ten przewijał się także  
podczas dyskusji. Wielkopols-  
kie działaczki, a także m. in.  
z Bydgoszczy i Koszalina,  
wskazywały na konieczność  
zwiększenia roli kobiet —  
radnych, zwłaszcza w sygnali-  
zowaniu w radach narodo-  
wych istniejących jeszcze nie-  
docięgnięć. Dużo miejsca po-  
święcono również coraz szer-  
szemu współdziałaniu kobiet z  
innymi organizacjami spo-  
łecznymi. (a)

## Inauguracja V Dekady Pisarzy

## Literaci poznańscy gośćmi Piły i Trzcianki

Wczoraj w Pile i Trzciance odbyła się uroczysta inaugura-  
cja V Dekady Pisarzy Środowiska Poznańskiego. W uroczy-  
stościach uczestniczyli m. in. z-ca kierownika Wydziału Pro-  
pagandy i Kultury KW PZPR Zbigniew Pawlak, sekretarz  
KP PZPR w Pile Jan Jankowski i sekretarz WKZZ Jerzy  
Męczyński.

Przybyła w godzinach po-  
rannych 26-osobowa grupa po-  
znańskich pisarzy — poetów,  
prozaików i krytyków literac-  
kich — członków Poznańskiego  
Oddziału ZLP, powitała w  
piłskim Domu Kultury jego  
kierownik Eugeniusz Wiczo-  
rek. O problemach gospodar-  
czych, ekonomicznych, i kultu-  
ralnych Piły i powiatu trzcian-  
eckiego oraz o historii i osią-  
gnięciach tego regionu szczegó-  
łowo.

Dokończenie na str. 2

ministra finansów informuje, że  
ostatni budżet wojskowy Izraela  
(850 mln dolarów) jest czterokrot-  
nie wyższy od budżetu z roku  
1967, kiedy to Izrael dokonał  
agresji na kraje arabskie. Wojsko-  
wy budżet Izraela, według wyżej  
wspomnianego doradcy, wynosi  
30 proc. produktu narodowego  
brutto.

PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM  
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP  
INE-WE-TELEFONEM-PAP  
PAP-RADIO-INE-WE-TELEFONEM  
RADIO-INE-WE-TELEFONEM-PAP  
INE-WE-TELEFONEM-PAP

## J. Broz-Tito w Rzymie

W czwartek przybył z wizytą  
oficjalną do Rzymu prezydent Ju-  
gosławii J. Broz-Tito. W czasie  
pobytu w stolicy Włoch, Tito kon-  
ferował będzie z prezydentem Sa-  
ragatem i ministrem spraw zagra-  
nicznych Włoch, Aldo Moro. W

## Resztki interwentów opuściły Laos

## Kłeska oddziałów sajgońskich fiaskiem programu „wietnamizacji“

Przygotowana w najmniejszych szczegółach, wielkim na-  
kładem sił i środków amerykańsko-sajgońska interwencja w  
Laosie zakończyła się całkowitym fiaskiem. Dowództwo ar-  
mii marionetkowej ogłosiło w czwartek oświadczenie, z któ-  
rego wynika, że resztki rozgromionych przez patriotów lao-  
tańskich doborowych jednostek sajgońskich opuściły tery-  
torium Laosu.

W nocy ze środy na czwar-  
tek granicę przekroczyły 3  
ostatnie bataliony południowo-  
wietnamskich „marines“ w si-  
le ok. 2.400 żołnierzy. W chwili

## Plenum Rady Naczelnej ZSP

W Pałacu Kultury i Nauki  
w Warszawie odbyło się wczoraj  
plenarne posiedzenie Rady  
Naczelnej Zrzeszenia Studen-  
tów Polskich. Tematem obrad  
były zadania Zrzeszenia, wy-  
nikające z aktualnej sytuacji  
społeczno-politycznej w kraju.  
Przedstawione zostały wnio-  
ski, zgłoszone w czasie dysku-  
sji przeprowadzanych w ostat-  
nim okresie wśród najszer-  
szych kręgów aktywności organi-  
zacji, wśród całego środowi-  
ska studenckiego.

Pod dyskusję uczestników obrad  
poddany został projekt uchwały,  
w której sprzeciwiano zostało  
zadaniom ZSP w zakresie szerokie-  
go włączenia studentów do udziału  
w programie budownictwa  
mieszkaninowego. Realizacja tych  
zadań będzie odpowiedzialnością  
skierowaną do młodzieży na VIII  
tów na apel kierownictwa partii,  
Plenum KC PZPR. (PAP)

li obecnej na terytorium Laosu  
nie ma ani jednego żołnierza  
sajgońskiego, ani jednej bazy  
reżimu południowo - wietnam-  
skiego. Graniczna baza Lao  
Bao również została opuszczona  
przez wojska administracji  
sajgońskiej.

Obserwatorzy polityczni  
stwierdzają, że kłeska oddzia-  
łów sajgońskich w Laosie sta-  
nowi jednocześnie krach osła-  
wionego programu „wietna-  
mizacji“. Również wojska ame-  
rykańskie zaczynają w pośpie-  
chu opuszczać rejon swojej  
koncentracji w pobliżu grani-  
cy z Laosem. Jak doniosła  
agencja UPI, w czwartek kilku  
set żołnierzy amerykańskich  
zostało ewakuowanych na po-  
kładzie samolotów transporto-  
wych „C-130 Hercules“ z bazy  
Khe Sanh. Baza ta już od 10  
dni znajduje się pod zmasowa-  
nym ogniem partyzantów. W  
środe straconych zostało w jej  
okolicach 5 amerykańskich he-  
liopterów.

## OŚWIADCZENIE M. LAIRDA

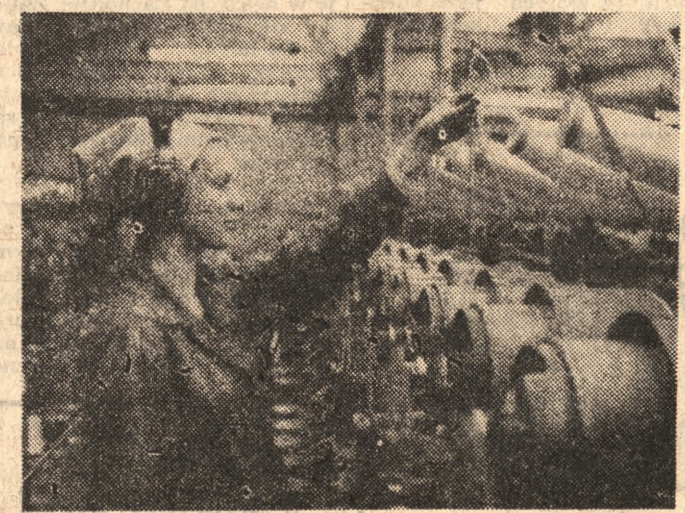
Amerykański sekretarz obrony  
M. Laird oświadczył, że wojska  
sajgońskie postanowiły wycofać  
się z Laosu, ze względu na bardzo  
silną reakcję ze strony nieprzyja-  
ciela. Laird utrzymywał, wbrew  
rzeczywistemu stanowi rzeczy,  
że główne cele interwencji  
w Laosie zostały osiągnięte i sta-  
rał się tłumaczyć porażkę oddzia-  
łów sajgońskich ich stosunkowo

## Wicekonsul NRD w Poznaniu

Wczoraj bawił w Poznaniu  
wicekonsul NRD z Wrocławia  
— Juergen Herrmann. Został  
on przyjęty przez sekretarza  
KW PZPR — Jana Pawlaka  
oraz przez przewodniczącego  
Prezydium WRN — Francisz-  
ka Szczerbala.

Wicekonsul NRD zwiedził  
także zakłady „Powogaz“,  
gdzie spotkał się z aktywnym  
partyjno-związkowym tych za-  
kładów. (c)

## Nowoczesność w „Eskordzie“



Wypaszone w nowoczesne maszyny polskie i zagraniczne —  
Zakłady Tkanin Technicznych „Eskord“ w Hłowej Zagajskiej  
są jedynym producentem kordu do opon z surowca krajo-  
wego dostarczanego przez gorzowski „Stilon“. Odbiorcami  
artykułu są zakłady w Olsztynie, w Poznaniu i Dębicy. W  
„Eskordzie“ wytwarzane są także bawełniane tkaniny technicz-  
ne i sznurki do snopowiązadek.  
Na zdjęciu: Jadwiga Latała przy skrawarce.  
CAF — Gałkiewicz

## Posiedzenie Komisji Ideologicznej KCPZPR

Pod przewodnictwem człon-  
ka Biura Politycznego, sekre-  
tary KC PZPR — Józefa  
Tejchmy obradowała 24 bm.  
Komisja Ideologiczna KC.  
Przedmiotem jej obrad był  
projekt podręcznika Wład-  
ysława Markiewicza — „Prope-  
deutyka nauki o społeczeń-  
stwie współczesnym“ i na tym  
tyle problemy ideowo-wychowawcze  
w szkole. Podręcznik,  
przeznaczony dla uczniów  
szkół średnich, a więc dla oko-  
ło 350 tysięcy młodych ludzi,  
jest pierwszą próbą całościow-  
ego ujęcia tematu wiedzy o  
społeczeństwie współczesnym.

Dyskusja wniosła szereg uwag  
i propozycji, objęła szeroki wa-  
zownik problemów pracy ideow-  
wychowawczej z młodzieżą, a  
szczególnie z młodzieżą szkolną.  
W jej toku głos zabrali: Wład-  
ysława Markiewicza, Henryk Jabło-  
ński, Ryszard Frelek, Maciej Szcze-  
pański, Tadeusz Jaroszewski, Ma-  
rian Zychowski, Włodzisław We-  
sółowski, Stanisław Kuszewski,  
Jerzy Putrament, Czesław Mysiek,  
Zygmunt Rębicki, Jarosław Ła-  
dosz, Artur Starewicz, Dymitr So-  
kolow, Henryk Chojai, Andrzej  
Werblan.

Do spraw poruszonych w czasie  
obrad komisji ustosunkował się  
Józef Tejchma. (PAP)

## Aneksja Jerozolimy — bezprawiem

## Watykan występuje przeciwko agresywnym planom Izraela

Za jedno z najważniejszych wydarzeń w polityce blisko-  
wschodniej uważają obserwatorzy wyraźne ochłodzenie sto-  
sunków między Watykanem i Izraelem oraz występowanie  
Kościoła katolickiego przeciwko aneksjonistycznym planom  
władz w Tel Awiwie. Przed dwoma dniami watykański  
dziennik „Osservatore Romano“ gwałtownie zaprotestował  
przeciwko aneksji arabskiej części Jerozolimy przez Izrael-  
czyków oraz wystąpił w obronie praw ludności palestyńskiej.

Oskarżenia „Osservatore  
Romano“ wywołały prawdzi-  
wy szok w Tel Awiwie. Dzien-  
nik „Jerusalem Post“, który  
zazwyczaj wyraża poglądy rzą-  
du izraelskiego, usiłuje sugere-  
rować, że artykuł „Osservato-  
re Romano“ nie był przedsta-  
wiony do zatwierdzenia żąd-  
nemu dostojnikowi Kościoła  
katolickiego i jest jedynie  
„tanią żurnalistyką“. Prasa  
izraelska stara się przekonać  
swoich czytelników, że artykuł  
ów został napisany nie w  
Rzymie, lecz „w Bejrucie, Am-  
manie i we wschodniej Jero-  
zolimie“.

Spór między Watykanem a  
Izraelem zaostriżł się w czwartek,  
kiedy to na łamach tygodnika  
„Osservatore della Domenica“ za-  
brał głos prof. Federico Alessan-  
drini. Stwierdza on, że prawdzi-  
wy pokój na Bliskim Wschodzie  
nie może być przywrócony, jeśli  
nie weźmie się pod uwagę praw  
uciskanej ludności palestyńskiej.

Alessandrini gwałtownie protestu-  
je przeciwko usuwaniu siła Pa-  
lestyńczyków z arabskiej części  
Jerozolimy i stwierdza, że tego  
rodzaju metody mogą jedynie za-  
ognić sytuację. (PAP)

## M. Riad przybywa z wizytą do Rzymu

W dniu dzisiejszym przybę-  
dzie do Rzymu minister spraw  
zagranicznych ZRA, M. Riad.  
Odbędzie on nieoficjalne roz-  
mowy z włoskim ministrem  
spraw zagranicznych A. Moro.  
Zdaniem kół dobrze poinformo-  
wanych, istnieje możliwość,  
że Riad spotka się również z  
prezydentem Tito, bawiącym  
aktualnie we Włoszech. (PAP)

## Manewry armii egipskiej

W ostatnich dniach odbyły  
się zakrojone na szeroką ska-  
łę manewry armii egipskiej z  
udziałem wojsk raketowych,  
jednostek pancernych i lotni-  
ctwa. Trzydniowe ćwiczenia  
wykazały pełną sprawność bo-  
jową żołnierzy ZRA. Jak pi-  
sze wojskowy korespondent  
dziennika „Al-Gunhurija“  
lotnictwo egipskie jest zdolne  
obecnie przechwytywać ma-  
szyny przeciwnika i nie ma  
mowy o powtórzeniu się błys-  
kawicznego ataku na egipskie  
lotniska z 1967 roku. (PAP)

## LOGODA

26 bm. będzie zachmurzenie du-  
że, od zachodu przemieszczające  
się w głąb kraju. Chwilami więk-  
sze przejaśnienia. Miejscami opa-  
dy deszczu, przeważnie o charak-  
terze przelotnym. Temperatura  
maksymalna w granicach od  
7 st. do 10 st. Wiatry umiarkowa-  
ne, chwilami dość silne, południo-  
wo-zachodnie i zachodnie.



# Poselska dyskusja na temat umacniania roli Sejmu

W wojewódzkich zespołach poselskich toczy się dyskusja na temat umocnienia roli Sejmu — najwyższego organu przedstawicielskiego w naszym kraju. Nie chodzi o wyposażenie Sejmu w jakieś dodatkowe uprawnienia, albowiem te, które posiada, są bardzo szerokie. Chodzi o efektywne wypełnianie przez parlament jego konstytucyjnej funkcji — stanowienia praw oraz kontroli działalności rządu, jej zgodności z zasadami ustalonymi przez partię klasy robotniczej we współpracy z sojusznikami stronnictwami.

Posłowie wysuwają szereg wniosków i propozycji, które zmierzają do usprawnienia pracy Sejmu i jego organów, do wzbogacenia treści działalności

Sejmiku poselskiej, podniesienia rangi posła i zacieśnienia jego więzi z wyborcami, ze społeczeństwem — co jest fundamentalną sprawą w rozwijaniu socjalistycznej demokracji.

Posłowie np. Ziemi Kieleckiej podczas posiedzenia swego wojewódzkiego zespołu wskazywali na potrzebę doskonalenia programowania całokształtu pracy parlamentu, wprowadzenia do obrad komisji sejmowych zwyczajów informowania na wstępie o sposobie załatwiania wniosków podjętych na poprzednim posiedzeniu.

Na posiedzeniu wojewódzkiego zespołu poselskiego w Bydgoszczy dużo uwagi poświęcono m. in. sprawom podniesienia roli i rangi interpelacji poselskiej. Posłowie podkreślali, że należy przeciw działać obniżaniu się rangi dezyderat adresowanych do rządu lub do poszczególnych resortów. Na

dezyderaty niektóre ministerstwa odpowiadały, przytaczając ponownie kwestionowane przez posłów argumenty.

Wielu posłów podniosło niektóre zagadnienia z zakresu usprawnienia pracy ustawodawczej. Podkreślano potrzebę znacznie gruntowniejszego niż dotąd przygotowania ustawy. Nieodzowne jest przeprowadzenie nad projektami ustaw wszechstronnej dyskusji i to zarówno w komisjach sejmowych jak i w zainteresowanych organizacjach społecznych i samorządowych, z pracownikami nauki i ekspertami, a nade wszystko z wyborcami.

Chodzi o to, ażeby uchwalane ustawy były jak najbardziej adekwatne do aktualnych i perspektywicznych potrzeb społeczeństwa i państwa. Zbyt często bowiem dotychczas ustawy wymagały w krótkim czasie nowelizacji. Zdaniem bydgoskich posłów, jednym ze źródeł tego mankamentu jest fakt, że zbyt mało aktów prawnych powstaje z inicjatywy posłów.

Wiele miejsca zajmują na posiedzeniach WZP zagadnienia związane z pracą posła w terenie, usprawnieniem działalności zespołów poselskich ich współpracy z radami narodowymi, a także z związkami zawodowymi. (PAP)

## Projekt antystrajkowej ustawy w W. Brytanii

Trzydzieści godzin trwała debata w brytyjskiej Izbie Gmin w związku z trzecim czytaniem rządowego projektu antystrajkowej ustawy „O stosunkach w przemyśle”.

Bezpośrednim osiągnięciem blisko dwudniowego maratonu, zainicjowanego przez Labour Party, było wycofanie 42 poprawek, nad którymi dyskutowała Izba Gmin, lecz w Izbie Lordów. (PAP)

## Celnik stanął na przeszkodzie

### Za przemyt przed sądem

Przebiegający turysta nie jest przemytnikiem. Wprawdzie jeszcze pokutują wśród niektórych wyjeżdżających za granicę opinie, że wycieczka „musi się zwrócić” — jednakże coraz mniej jest amatorów potyczek z celnikami. W ubiegłym roku liczba spraw karnych notowanych w urzędach celnych zmalała o 5 proc. w stosunku do roku 1969. Wzrosła natomiast o 8 proc. wartość towarów zatrzymanych przez celników.

Oto kilka ostatnich spraw, których finał rozegrał się przed sądem. Człowiek mieszkający stale w USA zgłosił w deklaracji celnej przy wyjeździe z naszego kraju tylko 1,5 l wódki. Podczas kontroli znaleziono w butelce z lekarstwami 2.800 dolarów USA. W czasie rewizji osobistej ujawniono poza tym aparat fotograficzny marki „Exakta”, złotą bransoletkę damską oraz 2500 dolarów ukryte w skarpetkach. W portfelu — niedoszły przemytnik posiadał jeszcze prawie 3 tys. dolarów. Ta spora ilość dewiz nie została przez niego zgłoszona przy wyjeździe do Polski.

Wyjeżdżający niedawno do Paryża turysta libański, podający się za bankiera z Bejrutu, próbował przemyśleć wśród brudnej bieleziny 3 lконы, miniaturkę malowaną na kości słoniowej oraz nielegalizowane przy wyjeździe do Polski 11 tys. szylingów austriackich.

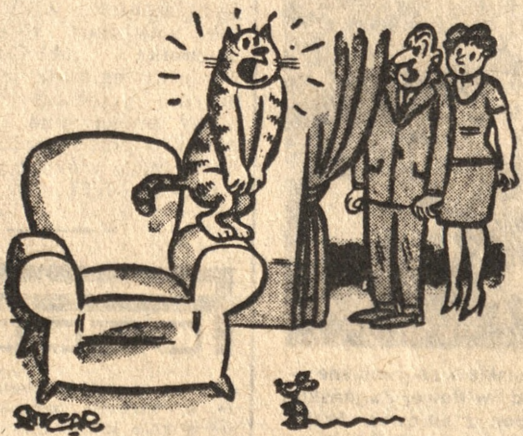
W wyniku rewizji celnych na statkach w porcie szczecińskim skierowano w ubr. do Prokuratury o ponad 50 proc. więcej spraw karnych niż w 1969 r. Wartość za kwestionowanych towarów i dewiz przekroczyła 5 mln zł. Z materiałów udostępnionych przez szczeciński Urząd Celný wynika, że najczęściej przepisy celne naruszają tu marynarze i rybacy, a co czwarty z nich — to odwiedza jacy Szczecin członkowie załóg statków obcych bander. Zaraz po nich następują zagranicznymi i krajowymi podróżnikami korzystającymi z usług promów „Gryf” i „Skandynawia”, kursujących na trasie Świnoujście — Ystad.

Gama przywożonych nielegalnie towarów jest bardzo szeroka: od odzieży aż do złota, a nawet narkotyków. Podczas rewizji celnej na statku „Kielce” ujawniono 36 koszuł polo, 36 bluzek i swetrow oraz duże ilości pończoch i papierosów — na ogólną wartość 70 tys. zł. Na statku „Warszawa” znaleziono niedawno prawdziwy magazyn, w którym wykryto 1500 kg złomu metali kolorowych i materiałów użytkowych z nich wykonanych, a także dużą ilość innych towarów pochodzenia zagranicznego. Na statku „Radom” próbowano przemyśleć 14 opakowań narkotyków pochodzących z Indii.

Wśród przemytników spotyka się wielu obcokrajowców. Oto niedawno obywatel bułgarski, absolwent Politechniki Poznańskiej usiłował nielegalnie wywieźć m. in. po kilka tysięcy dolarów USA, koron szwedzkich, franków belgijskich, po kilkaset marek zachodniemieckich, franków francuskich, szylingów austriackich, kilkadziesiąt funtów szterlingów oraz ponad 160 tys. złotych. Wyjaśnił on, że większość tych walut otrzymał w Polsce. Wśród przemytników nie brakuje i obywateli naszego kraju. U wracającej niedawno z Jugosławii mieszkanki Pabianic znaleziono w czasie rewizji osobistej 27 złotych monet czterodukatówych, 12 złotych jednodukatówych i 2 złote dwudziestodukatówych oraz ponad 500 dolarów w banknotach.

PAP

## HUMOR I SATYRA



## „Unita“ o spisku faszystów we Włoszech

Organ WPK, dziennik „Unita” opublikował 24 bm. obszerny artykuł, w którym podaje szereg nowych okoliczności i faktów dotyczących spisku faszystowskiego we Włoszech oraz formułuje liczne pytania pod adresem rządu.

Przed wszystkim, podkreśla „Unita”, w dniu 7 grudnia ub. roku około 900 uzbrojonych uczestników spisku zebrało się w trzech salach gimnastycznych w rzymskiej dzielnicy Monte Mario, jak można przypuszczać w celu podjęcia akcji terrorystycznej. W ostatniej chwili akcja ta została odwołana i wyznaczono, jak się wydaje, inny termin — 18 marca. Jak jest możliwe, zapytuje dziennik, że władze porządkowe z tak wielkim opóźnieniem dowiedziały się o całej aferze i że aresztowania objęły jedynie 5 osób spośród 900 przypuszczalnie zamieszanych w sprawę.

PAP

## Z siekierą na „Rolls-Royce’a”

### Akt rozpacz uciekiniera z Polski

Tegoroczny międzynarodowy salon samochodowy nad Lemą nam zamknął swoje podwoje. Ostatni dzień ekspozycji zapisał się aktem szczególnego protestu. Dokonał go 43-letni uciekinier z Polski. 10 lat temu uciekł on do Austrii. Odtąd żyje w nędzy na Zachodzie. Zbliżył się on do stoiska firmy „Rolls-Royce”, wyjął ukrytą siekierę i zaczął niszczyć dwa najbardziej luksusowe i najdroższe eksponaty salonu — samochody „Rolls-Royce’a” typu Corniche.

Jak wykazało śledztwo przyniósł on siekierę w plastikowym worku niezauważonym przez portierów. Zamachowiec zeznał, iż swoim aktem protestu chciał zwrócić uwagę europejskich „wyższych sfer” na beznadziejnie, skrajnie nędzne

## Pożar statku u wybrzeży Sycylii

W pobliżu wybrzeży Sycylii płonie pływający pod flagą panamską statek „Findex”. Kilkunastoosobowa załoga składająca się z marynarzy narodowości tureckiej opuściła jednostkę. Pozostali na niej jedynie główny inżynier i pierwszy oficer, którzy usiłują ugasić ogień.

PAP

## Posiedzenie Komitetu

### Rozbrojeniowego

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego. Wywiązała się na nim dyskusja wokół projektu dotyczącego zakazu produkcji broni chemicznej i bakteriologicznej, przedstawionego przez Związek Radziecki. Reprezentant Wielkiej Brytanii H. C. Hainworth odrzucił projekt radziecki. Odrzucił również stanowisko Szwecji w tej sprawie.

PAP

## Wystawa w Berlinie Zachodnim

### W duchu pruskiego militarizmu

100-lecie Rzeszy niemieckiej — to tytuł wystawy otwartej w Berlinie Zachodnim. Ekspozycja została urządzona w gmachu b. Reichstagu i stanowi jeden z akcentów „uroczystości jubileuszowych”.

Wystawa odzwierciedla ducha pruskiego militarizmu. Liczne mapy zaborów gloryfikują ducha prusko-niemieckiej hegemonii. (PAP)

## Trwa akcja ratunkowa w kopalni „Rokitnica”

W kopalni „Rokitnica” drużyny ratownicze z największym trudem przedzierają się przez zawał na ścianie, jaki powstał w wyniku wstrząsów katastróf, spowodowanej potężnym wstrząsem tektonicznym.

Akcja ratownicza jest prowadzona z dolnego i górnego podejścia do zawałonej ściany wydobywczej.

Na ścianie, która uległa zawałowi, stosowano — ze względu na bezpieczeństwo pracy — podszkadełki piaskowe. Również i od tej strony drążony jest chodnik ratunkowy w piasku podsadzkiowym. Z poziomu niższego wierci się przy pomocy specjalnego urządzenia otwór w górotworze — do środkowej części zawałonej ściany.

Całość akcji ratowniczej utrduniają powtarzające się na dalsze wstrząsy tektoniczne.

W tej sytuacji należy szczególnie podkreślić wielką ofiarność i ogromny wysiłek drużyn ratowniczych.

Całość akcji ratowniczej na poszczególnych zmianach nadzorują nadal osobiście wiceministrowie górnictwa i energetyki, bezpośrednio na dole kopalni. Tam też wśród drużyn ratowniczych przebywali również wicepremier i minister górnictwa i energetyki Jan Mitręga oraz I sekretarz Komite

## Bońskie echa artykułu „Życia Warszawy”

### Wokół odwołania ambasadora NRF w Watykanie

Czwartkowy „Die Welt” oraz „Bonner Rundschau”, powołując się na katolicką agencję prasową KNA, przyniosła informacje o artykule „Życia Warszawy”, w którym dziennik ten przypuszcza, że odwołanie zachodniemieckiego ambasadora przy Watykanie, Hansa Bergera, było następstwem opublikowanego przez „Życie” artykułu w dniu 14 marca.

„Die Welt” pisze, iż „Życie Warszawy” stwierdza, że w decyzji federalnego ministra spraw zagranicznych Scheela odwołania ambasadora należy, biorąc pod uwagę stosunki bońskie, w pewnym sensie „władzie akt politycznej odwagi”.

„Die Welt” informuje następnie, że Berger przebywa obecnie w Bonn dokąd przybył na polecenie sekretarza stanu, Paula Franka. Oficjalnie poinformowano, że z inicjatywy sekretarza stanu w środę odbyła się godzina rozmowa między Frankiem i Bergerem. Bońskie ministerstwo spraw zagranicznych zachowuje milczenie w sprawie tematu tej rozmowy. Można jednakże przyjąć — pisze „Die Welt” — że omawiane były okoliczności,

w jakich Berger, konserwatywny katolik, został odwołany. Nie przypuszcza się, że pewniaki przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, żeby przeciwko Bergerowi zastosowane zostały środki dyscyplinarne. (PAP)

## Deputowany CDU atakuje W. Scheela

Przewodniczący Komisji Stosunków Wewnętrzniemieckich w Bundestagu, deputowany z ramienia CDU dr Johann Baptist Grald, nawiązując do ostatnich wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Waltera Scheela w sprawie Berlina Zachodniego, wezwał kanclerza Brandta, aby przy zaangażowaniu całego swego autorytetu szefa rządu, położył kres „lekomyślnemu gadaniu, lekkomyślnemu ministra spraw zagranicznych” na tematy polityczne związane z Berlinem Zachodnim. Wypowiedzi Scheela — zdaniem Gralda — umacniają pozycję Związku Radzieckiego i nie służą interesom Niemiec. Atak Gralda wywołał w Berlinie Zachodnim niepowinny być praktyką codzienną.

PAP

## Dziewczęta z ZMW w akcji

W niecodzienny sposób, a mianowicie przedstawieniem lalkowym, rozpoczęła się wczorajsza wojewódzka narada dziewcząt. Zarządowi Wojewódzkiemu ZMW chodziło głównie o popularyzację form opieki nad dzieckiem wiejskim w sezonowych dziecięcych letniskach. Przedstawienie w wykonaniu dzieci Szkoły Podstawowej z Kombinatu PGR Marnieckiego w powiecie śremskim, przygotowane pod kierownictwem Mariana Osady z WZ PGR, wzbudziło żywe zainteresowanie i formą prowadzenia zajęć świetlicowych i przedszkolnych. 120 członkiń ZMW zostanie niebawem przeszkolonych na kursach, organizowanych wspólnie z WZ PGR i Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Narada zainaugurowała konkurs na ośrodku warzywno pod nazwą „Bukiet warzyw”. Ogłoszony przez redakcję czasopisma „Zarzewie” i „Nowa Wieś”. Wreńskie 10 złotych i srebrnych odznak ZMW, 40 nagród książkowych dla najlepszych aktywistek wiejskich oraz pokaz mody wiosennej i letniej, przygotowany przez Spółdzielnię Hurtownię Międzygospodarską w Poznaniu — wypełniły program tej udanej narady. (emp)

## Proces niedoszłych porywaczy samolotu

W czwartek rozpoczął się w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach pierwszy dzień procesu przeciwko Rudolfowi Olmie i jego współnikom — Marii Kanikule oraz Leonowi Olmie, którzy 26 sierpnia 1970 r. w obszarze powiatowym Katowic usiłowali uprowadzić za granicę samolot pasażerski PLL „Lot”, odbywający przebieg na trasie Katowice — Warszawa.

Jak wiadomo — zamiar porywaczy został udaremniony, jednak główny sprawca — Rudolf Olma spowodował w samolocie eksplozję trzymanego w ręku materiału wybuchowego. W rezultacie spośród 30 osób obecnych na pokładzie — 9 odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Poważnie zniszczony został także samolot. Jedynie przytomność załogi zapobiegła poważnej katastrofie lotniczej. Jak się przypuszcza, proces trwać będzie kilka dni. (PAP)

## Kłęska oddziałów sajgońskich

Dokończenie ze str. 1

tem księcia Souvanna Phoumy w celu przeprowadzenia poważnych rozmów. Konferencja prasowa poświęcona była bilansowi 43 dni zwycięskich walk sił wyzwolczych w Laosie południowym.

## KONFIKATKA TRZECH DZIENNIKÓW W SAJGONIE

Jak podała Agencja France Presse, władze sajgońskie skonfiskowały w czwartek numery trzech dzienników, które zamieszczały materiały o kłęsce wojsk reżimowych w Laosie oraz opisywały szczegółowo państwową ucieczkę interwentów.

PAP



# JAK ZAPOBIEGAĆ GRYPIE?

**K**olejne wielkie epidemie grypy, które objęły praktycznie cały świat (tzw. grypa azjatycka, Hongkong), zwróciły naszą uwagę na niebezpieczeństwo, jakie ciągle jeszcze kryją w sobie epidemie tej choroby. Wydawałoby się, że obcujemy z nią na co dzień i przywykliśmy utożsamiać ją z każdym banalnym przeziębieniem. Choroba ta znana jest przecież od stuleci. Jednak dopiero w 1923 roku udało się poznać jej przyczynę — wirusa. Dalsze badania nad jego budową ustaliły, że grypa powodują wirusy różniące się między sobą budową antygenową. Na tej podstawie ustalono podstawowe typy wirusa grypy: A (z podtypem A0, A1, A2) B i C. W typie B i C istnieją różne odmiany, ale nie można było wyróżnić tak jasno podtypów jak u wirusa typu A.

Za większość zachorowań na grype do roku 1946 odpowiedzialny był wirus A0, w ciągu następnych jedenastu lat zarysowała się przewaga wirusa A1, a od 1957 roku panuje wirus A2.

Przyczyną tych zmian było nabycie przez populację ludzką odporności w stosunku do wirusa o tej budowie antygenowej. Osoby, które przeżyły grype wywołaną przez dany szczep wirusa, nabierają odporności w stosunku do niego i do wirusów o budowie antygenowej zbliżonej do niego. Nie mają jednak odporności do wirusów innego typu lub podtypów. Rozprzestrzenianie się wśród ludzi jednego szczepu wirusa prowadzi do wzrostu ilości ludzi odpornych, a tym samym do zmniejszenia zdolności wywoływania przez tego wirusa rozległych epidemii. Dlatego też pojawiają się wirusy o odmiennej budowie antygenowej prowadzącej do powstania epidemii, ogarniających w krótkim czasie miliony ludzi.

Poznanie różnych form budowy antygenowej wirusów

ma duże znaczenie dla badań epidemiologicznych i badań nad immunoprofilaktyką grypy.

Jedną z najskuteczniejszych metod zapobiegania grypie jest szczepionka. Aby szczepionka była skuteczna, niezbędne jest wyizolowanie właściwego szczepu wirusa i podanie jej w odpowiednim czasie. Trafny wybór wirusa, który może być przyczyną kolejnej epidemii, wymaga stałych badań budowy antygenowej krążących aktualnie wirusów. Wymaga to nieustannej obserwacji, prowadzonej na światową skalę. Badania takie prowadzi wiele laboratoriów pod patronatem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W programie tym uczestniczy blisko 80 ośrodków naukowych w 53 krajach, które ściśle współpracują z dwoma międzynarodowymi centrami badań nad grypą w Londynie i Atlancie.

Czas pomiędzy pojawieniem się nowego szczepu wirusa grypy a wybuchem epidemii jest często bardzo krótki. Stwarza to duże trudności w wystarczająco wczesnym wyprodukowaniu szczepionki i podaniu jej przed rozwinieniem fali masowych zachorowań. Dotychczas stosowane szczepionki zawierały na ogół jeden albo dwa szczepy wirusów należących do typu A i B. Wirus typu C nie wywołuje szerszych epidemii.

Wirusy używane do produkcji szczepionki hoduje się na zapłodnionych jajach kurzych, następnie zagełuszcza, oczyszcza i zabija formaliną. Szczepionkę podaje się podskórnie na 1 do 2 miesięcy przed sezonem epidemicznym, który zwykle zaczyna się na początku lub w połowie zimy. Ciągłe się ją doskonali. Lepiej oczyszczanie wirusów lub podawanie wyizolowanych z nich pewnych składników może doprowadzić do uniknięcia częstych jeszcze teraz reakcji gorączkowych lub poszczepi-

nych zmian miejscowych. Możliwe, że uda zastosować się tzw. adjuwanty — substancje pomocnicze, które podane łącznie ze szczepionką będą wzmacniały jej działanie uodparniające. Inną metodą szczepienia, propagowaną przez badaczy w Związku Radzieckim, jest podawanie śródnosowo żywego, osłabionego wirusa. Metoda ta jest bardzo łatwa w stosowaniu i dlatego otwiera duże możliwości użycia jej przy masowych szczepieniach. Główną trudność polega jednak na odpowiednim osłabieniu wirusa, tak, aby zachował on jeszcze możliwości uodparniania, a jednocześnie nie był chorobotwórczy.

Równoległe z badaniami nad szczepionką prowadzi się intensywne badania nad otrzymywaniem skutecznych leków przeciwigrypowych. Wiele prac nad tym zagadnieniem okazało się bezowocnymi. Uży skany niedawno nowy lek (amantadyna) budzi nadzieję. Lek ten ma zapobiegać infekcjom grypowym, wywołanym przez wirusa A2. Działanie jego polega na uszczelnianiu błony komórkowej, co znacznie utrudnia przenikanie wirusa do wnętrza komórki. Lek ten nie jest jednak pozbawiony działań ubocznych, co ogranicza możliwości szerszego zastosowania.

Nowy kierunek badań prowadzi do wykorzystania tzw. interferonu. Jest to czynnik wytwarzany przez żywe komórki pod wpływem pewnych substancji (np. kwasów nukleinowych). Wywiera on hamujący wpływ na rozmnażanie się wirusów. W badaniach doświadczalnych stwierdzono, że po pobudzeniu komórek do wytwarzania interferonu infekcja wirusowa nie rozwija się, bądź też ma znacznie łagodniejszy przebieg.

ANNA CZALBOWSKA

## FILM

### Powrót do tradycji



„Złoto Mackenny”. Film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Carl Foreman. Reżyseria: Lee Thompson. Wykonawcy: Mackenna — Gregory Peck, Colorado — Omar Sharif, Inga — Camilla Sparo, Hesh-ke — Julie Newmar, Sanchez — Keenan Wynn, sierżant Tibbs — Telly Savalas, Hachita — Ted Cassidy, wydawca dziennika — Lee J. Cobb, karczmiarz — Raymond Massey, kupiec — Burgess Meredith, Anglik — Anthony Quayle, stary Adams — Edward G. Robinson, Ben Baker — Eli Wallach i inni.

Western jest gatunkiem niezwykle żywotnym. Ile w ostatnich latach widzieliśmy jego rodzajów! Znużeni „wieczną” bez mała, trwającą tak długo niemal jak cała kinematografia niezmiennością formuły westernowej, twórcy filmowi zaczęli tę formułę modernizować. Mielimy więc westerny psychologizujące, były parodie westernu, były westerny komediowe, były wreszcie westerny o tematyce współczesnej. Rodzajów było oczywiście więcej. We wszystkich zaś — obok słabych — zrealizowano dzieła znakomite, co właśnie dowodzi żywotności samego gatunku.

Ale teraz być może przesyciliśmy się tymi przemianami westernu, bo oto wraca na ekrany znana formuła w swym klasycznym, tradycyjnym kształcie. Tak jest właśnie z filmem „Złoto

Mackenny”, dobrego reżysera angielskiego, znanego u nas zwłaszcza z „Dziat Navarony”, „Nieletniego świadka”, „Pięciu mężów pani Lizy”, a więc Lee Thompsona. Jest to western tradycyjny w każdym calu. Akcja rozgrywa się w połowie ubiegłego wieku, dotyczy gorączki złota. Różne mętne typy, czarne charaktery ciągną w góry po le gendarne złoto Apaczów. W akcję zamieszany jest oczywiście jeden sprawiedliwy, czyli szeryf, który rzecz jasna będzie na koniec autorem happy endu.

Film jest godny zobaczenia z kilku względów. Ma cudowne plenery. Zwłaszcza początkowe zdjęcia, złoto — miedzianych gór, kanionów, wąwozów i rzek Arizony i Kalifornii robią oszałamiające wrażenie, tak pięknych plenerów jeszcze chyba w żadnym westernie nie pokazano. Oczywiście i tutaj nowe efekty przynosi najnowsza technika zdjęciowa, w dawniejszych westernach nie stosowano jeszcze tak doskonale zdjęć plenerów z helikoptera.

W filmie gra plejada gwiazd. Rzadko się zdarza, by producent pozwolił sobie na zaangażowanie tylu sławnych i drogich aktorów. To kolejna atrakcja filmu. Można mieć oczywiście zastrzeżenia do wykorzystania tych gwiazd. Bardzo modny od kilku lat egipski aktor Omar Sharif, od dawna pracujący dla kinematografii angloamerykańskich, tutaj moim zdaniem całkowicie zawodzi. Natomiast kluczowa rola szeryfa w wykonaniu Gregory Pecka jest z pewnością dyskusyjna. Peck jest taki jak zawsze: elegancki, uwodzicielski, leniwy, powolny. Do akcji wchodzi niechętnie, jeśli się w coś angażuje, to raczej mimochodem, a w grywa pojedynki jakby od niechcenia. We westernie taka postać jest nieco sztuczna i mało przekonująca. Ale nie wątpię, że większość widzów będzie się po dobala.

„Złoto Mackenny” to wielkie widowisko. Pogonie, szarżę kawalerii, pojedynki, strzelaniny, liczne trupy — wszystkich tego jest dużo w dobrym wydaniu. Co zresztą nie uchroniło twórców od dłużyzn, gadulstwa i tandety, które w niektórych miejscach nudzą i drażnią.

Ale w całości jest to jeden z lepszych westernów ostatnich lat. A że stanowi powrót do tradycyjnej formuły, tym chętniej się go ogląda.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

## Praca Nauka

Emeryt lub rencista II grupy w zawodzie spawacza i frezer potrzębni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2777g.

Potrzebna zaraz pomoc do dziecka na 7 godzin dziennie. Nowowiejskiego 12 m. 7, tel. 525-85. 3236g

Małżeństwo z dzieckiem przyjeżdża dozorować z mieszkaniem, lub pokój z opłatą miesięczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 653g.

Potrzebny oborowy i pracownicy rolni. Pietrzak — Zielniczki, pow. Środa. 5043g

Studenci udzielają korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 672-274. 1072g

Korepetycje, tłumaczenia z języka rosyjskiego. Tel. 330-79. 1014g

## Współpraca Sprzedaż

Wanę siedzącą, kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 633g.

Kupię hydrofor 100—150 litrów. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 688g.

Chłodnicę do Lublina. Ur susa 325 kupię lub kto naprawi? Bednarz, Górki Noteckie, ul. Kolejowa 41. 1233p

Owczarek niemiecki suczka 10-miesięczna — sprzedam. Puszczykowo, Studzienna 2, Borowiński. 1110p

4 szt. wkłady reflektorów z żarówkami jodowymi do Fiata 125 P sprzedam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1315g.

Sprzedam nową kamerę filmową Pentaflex 2x8 z wymiennymi kasetami. Poznań, ul. Dąbrowskiego 175g. 1314g

Betoniarke sprzedam. Krzywiń, pow. Kościan, tel. 20. 1224p

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 6922g

Sprzedam tanio pinceszka rocznego. Ul. Owsińska 5 m. 5. 518g

Sprzedam wózek nowoczesny. Osiedle Warszawskie, ul. Toruńska 7 m. 1. 597g

Sprzedam siano i wórowkę do mleka. Poznań, ul. Gnieźnieńska 40. 626g

Sprzedam używane meble, radio tranzystorowe, nowe „Alpinisi”, 2 obrazy olejne. Kraszewskiego 13 m. 4, od godz. 15. 645g

Sprzedam tanio samochodowe lampki — migające. Poznań, Głogowska 94 m. 9. 673g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bibliotekę, kredens, fotele, stół, krzesła. Telefon 407-49. 685g

Fortepian Steinway, krótki, cena 35.000,— zł sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 686g.

Sprzedam platformę na dwudziestkach prawie nową oraz wóz gospodarski. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 682g.

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 - basowy. Tel. nr 205-74. 672g

Kolekcję rogów jelenia, rogaczą, egzotyczne (14 par) sprzedam. Cena 4.500,— zł. Telefon 407-49. 363g

Ciagnik C-325 z przyczepą, po naprawie — pilnie sprzedam. Nieklonice, poczta Stare Bielice k. Koszalina — Antoni Rogaczewski. K1934

Wykonuję ochronę gumowe od błota do wszystkich samochodów od 30,— zł 1 sztuka. Sprzedaż Garbary 36, Dąbrowskiego 95, Wawrzyniaka 19. Zamiejscowym wysyłam pocztą. Tomaszewski Poznań, Sosnowa 35. 895g

Sprzedam tokarnię 1 m toczenia na przymach — starszy typ. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 134g.

Norki pokryte po szafarach, sprzedam. Poznań — Winogrody, Kmieca 29. 743g

Reflektory rajdowe, dalekosiężne halogenowo-jodowe sprzedam. Telefon 568-29 godz. 16—18. 1599g

## Samochody

Sprzedam Trabant 601 stan idealny, przebieg 21.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 125g.

Sprzedam Opel Kadet w dobrym stanie. Swarzędz, Cieszkowskiego 1. 624g

Sprzedam Warszawę M-20 oraz przyczepę ciągnikową. Henryk Otto, wieś Buk, pow. Nowy Tomysł. 580g

Sprzedam Wartburga de Lux 1000 i Moskiewca 408, stan idealny. Jarocin, tel. 593. 891g

Sprzedam Wartburga 1964 rok. Roman Słota, Słupca, Traugutta 8. 584g

Samochód osobowy „Citroen” BL, stan dobry, części wymienne. Suchy-las, ul. Sprzeżna 6, tel. 588-70, od 20—22. 622g

Sprzedam Wartburg 1000 w dobrym stanie. Poznań, Opalenicka 69. 656g

Karoserie Moskiewca 400 na części, sprzedam. Tel. 719-63. 691g

Sprzedam samochód Warszawę — Górniozaworowy, rok produkcji 1965, stan bardzo dobry. Henryk Ka-szuba, Leszno, ul. Sienkiewicza nr 27, tel. 139. 1213p

Sprzedam Zastawę 750 — przebieg 22.000 km. Stan idealny. Parking ul. Roosevelta, godz. 15—18. 7238g

Sprzedam Syrenę 103, stan dobry. Bolesław Wiśniewski, Nowe, pow. Szamotuły. 1226p

Sprzedam Skodę Octavię. Stan dobry, Ul. Poznańska 44 (II podwórze). 1139g

Fiat 850 sprzedam. Tel. 475-54, godz. 19—20. 3142g

Auto Service — Kraszewskiego 30, przypomnia Klientom, że po zimie na leży zgłosić się do bezpłatnego przeglądu i uzupełnienia antykorozyjnego. Polecamy 3-letnie gwarantowane zabezpieczenia podwozia nowego, 2-letnie używanego. Specjalność naprawy samochodów „Syrena”. 1804g

## Lokale

Pracującym panom lub paniom wynajmę wspólny pokój. Górczyn, Gostynska 67. 2437g

Bezdzietne małżeństwo członkowie spółdzielni mieszkaniowej wynajmę pokój, centralne ogrzewanie na rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1215p.

Mieszkanie samodzielne 3-pokojowe, balkon, kuchnia, łazienka (94 m<sup>2</sup>), III ptr., stare budownictwo, rejon Parku Kasprzaka, zamienię na podobne mniejsze pokój — chętnie nowe budownictwo dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 659g.

3-pokojowe samodzielne, komfortowe — hall, kuchnia, łazienka, c. o., telefon — zamienię na dwa samodzielne: 2-pokojowe (chętne M-3) oraz 1-pokojowe (stare bud., względnie kawalerkę). Warunki korzystne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 679g.

Małżeństwo pracujące — bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 689g.

Szamoty! Pokój z kuchnią zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 692g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 37 m<sup>2</sup>, jednopokojowe, w centrum Poznania, na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 571g.

Zamienię lokal pół suterenowy, frontowy, w centrum, nadający się na ciche przemysł, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 612g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie spółdzielni — poszukuje pustego pokoju zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 640g.

Pani pracująca, poszukuje pokoju pustego lub umebłowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 711g.

Poszukuję mieszkania — dwa pokoje z kuchnią, w okolicach Poznania, do czasu otrzymania mieszkania spółdzielczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 13 dla 708g.

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, wynajmę pokój w dzielnicy Ogrody, Sołacz lub Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 696g.

Z pracownikiem HCP — zamienię 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo — na pokój z kuchnią i kawalerkę w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 697g.

Zamienię mieszkanie samodzielne, stare budownictwo 3 pokoje z przynależnościami, IV ptr. — na samodzielne 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 681g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w Lesznie — na jeden pokój z kuchnią w Poznaniu (może być parter). Informacje: Poznań, tel. 201-53. 669g

Jeden pokój, samodzielny, parter, światło, gaz i piwnica — zamienię na pokój z kuchnią. Peryferie niewyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 666g.

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo — na 2 pokoje podobne. Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 736g.

Dwa pokoje słoneczne, pół kuchni, osoba samotna, po kapitalnym remoncie, wyższy parter, piwnice, liczni właściciele. Łaznia — zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 735g.

## Nieruchomości

Willa wolnostojąca wyliczona 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród, Języcze — 700.000 zł; połowę wylączoną 3 obszerne pokoje, kuchnia, łazienka centralne, duży ogród z drzewami, 270.000; dom piętrowy wylączony 6 pokoi, 2 kuchnie, cały wolny, garaż, 320.000; dom pokój, kuchnia, 3.800 m<sup>2</sup> ogród zadrzewiony przy Poznaniu, 130.000 sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2966g

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu „Zuk” PI 51-83. PZE — Poznań — Staroleka, ul. Forteczna 12/14. K1437

Naprawiam sumatory elektryczne produkcji NRF, włoskiej, japońskiej oraz szwedzkiej. Mechanika Maszyn Biurowych, Jan Stasik, Śrem, ul. Kościuszki 9, tel. 332. 1081g

Posiadam warsztat elektromechaniczny. Oczekuję propozycji produkcyjnych. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 939g.

Atrakcyjna willa wolnostojąca, nowa, wolna, u-przemysłowiona, dużym ogrodem w Poznaniu — z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania 1.250.000; podobna willa jednorodzinna cała wolna 900.000; połowa willi bliższej luksusowej budowy, 750.000; willa piękna przy Poznaniu, 600.000; podobna inna 450.000; trzy-pokojowa wolnostojąca 350.000; połowa domu bliższego, stan surowy — 200.000. Zgłoszenia Adam-ski, Poznań, Matejki 33a, 2750g

Zamienię działkę budowlaną, blisko jeziora, okolica Krzyżowników, 300 m od granicy miasta — na kawalerkę lub pokój, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 311g.

Z powodu choroby sprzedam gospodarstwo 9 ha ziemi bez inwentarza. — Marciniak, Plotowo, powiat Kościan. 634g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem (wolny). Nochowicz, Oborniki, Czarnkowska 53. 649g

Kupię działkę w Szczepankowie do pół hektara. Poznań, Głogowska 84 m. 9. 572g

Sprzedam połowę willi, piętro 5 pokoi, na Solacz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 744g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,5 ha ziemi w dobrym stanie, wieś Wygroda, pow. Góra Śląska. Oferty kierować Maria Stachowiak, Wilkowice, pow. Leszno. 1212p

Sprzedam pilnie gospodarstwo 3,07 ha, 120.000 zł. Joanna Pietrzak, Zakrzewice, Książ Wlkp., pow. Śrem. 1227p

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami o powierzchni 7 ha prawie w centrum miasta. Maria Juskowiak, Ju-trosin, ul. Garnarska 8, pow. Rawicz. 1226p

Sprzedam 1 ha nadający się na ogrodnictwo, hodo-wle (Tarnowo Podgór-ne). Szafranski, Tarnowo, poczta Gościńce, pow. Oborniki. 1223p

Sprzedam działkę 1,925 m<sup>2</sup>, zadrzewioną, z domkiem gospodarczym, całość podpiwniczona i mała szklarnia ogrzewana — blisko Poznania, miejsce wczasowe, dworzec PKP na miejscu i PKS podmiejski. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 523g.

## Zguby Różne

Kolpak „Mercedesa” koloru wiśniowego zgubiono 20. III. 71 na ul. Bema. Zwrot wynagrodze. Poznań-Debiec, ul. Kuniczkiego 27. 6050g

Zgubiłem prawo jazdy kat. amatorskiej oraz legitymację Z. Z. na nazwisko Mirosław Szulaf-dowicz, Poznań, ul. Ma-teckiego 4 m. 6. 1210p

Unieważniam zgubioną pieczęć „Jerzy Kniatowski, lekarz chorób wewnętrznych, Leszno, ul. 17 Stycznia 29”. 1239g

Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu „Zuk” PI 51-83. PZE — Poznań — Staroleka, ul. Forteczna 12/14. K1437

Naprawiam sumatory elektryczne produkcji NRF, włoskiej, japońskiej oraz szwedzkiej. Mechanika Maszyn Biurowych, Jan Stasik, Śrem, ul. Kościuszki 9, tel. 332. 1081g

Posiadam warsztat elektromechaniczny. Oczekuję propozycji produkcyjnych. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 939g.

TADEUSZ KRASZEWSKI

## skradziony GWÓŻDZ

— Zdaje mi się... — rozpoczął i urwał. Szymon odwrócił się od okna i spojrzał na niego wyczekująco.

— Czy też coś słyszałeś? — mimo woli ściszej gło-s py-tała Dorota.

— Zdawało mi się, że coś upadło!

Zamarli wszyscy w bezruchu. Nasłuchiwali czujnie jakichś szmerów dochodzących z gabinetu. Co porusza się w tym zamkniętym na klucz pokoju? Z napięciem wpatrywali się w ciężkie dębowe drzwi.

Zwalczając nastroj niezrozumiałego niepokoju, by nie powiedzieć strachu, Dorota podeszła energicznym krokiem do drzwi i poruszyła klamkę.

— Zamknięte! — ogłosiła, ale triumf w jej głosie brzmiał bardzo nieprzekonywająco.

Nagle serce podskoczyło jej do gardła. Patrzyła na klamkę z nieopanowanym przerażeniem. Wydawało jej się, że klamka poruszyła się teraz sama z lekkim, ledwie uchwytnym zgrzytem.

Dorota cofnęła się o krok. Rozległ się dźwięk wyraźniejszy, zgrzyt klucza w zamku. Klamka znów drgnęła i zaczęła ugiąć się powoli.

Dorota spojrzała w rozterce na ojca i męża. Oni również słyszeli. Ze zdumieniem, czy ze strachem wpatrywali się w poruszające drzwi.

A skrzydło drzwi — to z klamką — drgnęło i zaczęło odychać się bezszelestnie, powoli, cał za całem.

Dorota nie mogła opanować ucisku w gardle. Krzyknęła lekko. Ale zaraz roześmiała się nerwowym, sztucznym śmiechem.

Drzwi rozwarły się na oścież. Stał w nich porucznik Dęb-wicz.

Dorota opanowała się z wysiłkiem i głęboko wciągnęła powietrze w płuca.

— O, przepraszam bardzo! — odezwała się rzekoma zjawą z zażenowaniem. — Przykro mi strasznie, że pozwoliłem państwu czekać na siebie.

Zareba chrząknął, jakby kaszlnięciem chciał się pozbyć jakiegoś ucisku w gardle.

— Nie wiedzieliśmy, że pan jest w gabinecie... — powiedział z lekką wymówką w głosie.

— Musiałem sprawdzić i uzupełnić niektóre szczegóły z pierwszych oględzin — wyjaśnił porucznik. — No, i próbowałem dokonać jakiegoś podsumowania dotychczasowego przebiegu śledztwa.

— Ale nie widzieliśmy, kiedy pan wchodził do gabinetu — dorzucił inżynier Stepien.

— To świetnie! Zależało mi na tym, aby dostać się tam jak najbardziej niepostrzeżenie.

— Obiad już sięgnie, proszę państwa — przypomniał Zareba. — Może przejdziemy do jadalni.

— Pozwolą państwo, że umyję jeszcze ręce — zaproponował Dęb-wicz, spoglądając na swe bardzo zabrudzone dłonie.

Przy stole rozmowa nie kleiła się początkowo. Zarówno Zareba, jak młodzi państwo Stepieniowie czuli się trochę urażeni i zawiedzeni, że porucznik tak zdawkowo, wymijająco tłumaczył swoje niespodziewane pojawienie się w gabinecie. Dęb-wicz znów wydawał się jakby zaabsorbowany jakimiś myślami, którymi nie chciał się z nikim dzielić.



# ZMS w naszej akcji PRACA -ale jaka?

**B**ądźmy prawdziwymi gospodarzami swojej fabryki, swego wydziału i warsztatu. Żywo reagujmy na to wszystko, co nam (...) przeszkadza w naszej pracy i realizacji zadań produkcyjnych... — oto fragment apelu wystosowanego przez ZMS do wszystkich pracowników w związku z prowadzoną przez tę organizację akcją „Sygnał”. Jest ona skierowana przeciwko takim zjawiskom jak lekceważenie przepisów bhp, zła organizacja pracy, marnotrawstwo materiałów, złe stosunki międzyludzkie. Zbieżność celów tej akcji oraz organizowanej przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i WKZZ dyskusji „PRACA — ALE JAKA?” — jest oczywista. Chodzi o kształtowanie twórczych postaw w działalności zawodowej. M. in. dlatego wielkopolscy ZMS-owcy zapowiedzieli gremialny udział w dyskusji „PRACA ALE JAKA?”.

Obecnie w kołach zakładowych Związku Młodzieży Socjalistycznej już toczą się dyskusje na tematy objęte akcją: „PRACA — ALE JAKA?”. Z kolei spora część uczestników tych debat — jak nam zaszygnalizowano — prześle swoje wypowiedzi do redakcji. W związku z tym Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu, zgłaszając gotowość dołączenia do grona organizatorów kampanii „PRACA — ALE JAKA?”, jednocześnie ufundował nagrodę rzeczową dla członka ZMS — autora najciekawszej wypowiedzi nadesłanej na nasz konkurs.

Przypominamy, że fundusz nagród utworzony przez „GŁOS WIELKOPOLSKI” i WKZZ wynosi 10 000 zł: I nagroda — 1 500 zł, dwie II po 1000 zł, dwie III po 750 zł oraz 10 wyróżnień po 500 zł. Jury zastrzeżę sobie jednak prawo dokonania innego podziału nagród.

Udział w dyskusji „PRACA — ALE JAKA?” może wziąć każdy pod warunkiem nadesłania do 30 kwietnia br. wypowiedzi poświęconej temu, co sprzyja dobrej i wydajnej robocie lub temu, co ją utrudnia.

Wypowiedzi, w objętości nie przekraczającej 3 stron maszynopisu (albo czytelnego rękopisu), należy kierować pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Praca — ale jaka?”. Otrzymałymi już sporo wypowiedzi. Czekamy na dalsze.

## DO REDAKTORA GŁOSU

### Precz z pasożytami

**P**racownik musi być przekonany o przydatności swego wysiłku. W przeciwnym razie nigdy nie będzie wydajnie pracował. Taka reakcja jest prawidłowa, zgodna z naturą człowieka. W tym wypadku nie można mówić, że ktoś czuje wstręt do pracy.

Za pracę należy się wynagrodzenie. Jeżeli ta strona pracy jest zaniedbana, to pracownik zaczyna wątpić w użyteczność swej pracy. Tym bardziej kiedy widzi się, że wiele osób, które nie pracują, szasta pieniędzmi. Nastroje zniechęcenia znikną dopiero wtedy, gdy praca stanie się jedynym źródłem utrzymania i uznania. Będzie tak, gdy podejmiemy się bezwzględnej walki z pasożytnictwem społecznym i usunie się takie jednostki w cień. Uważam, że społeczeństwo, pozbywając się pasożytnych jednostek będzie w stanie zwiększyć wydajność pracy.

Inny czynnik decydujący o obniżce wydajności to hamowanie inicjatyw. Każdy powinien mieć możliwość wykazania się w pracy. Należy pamiętać, że pracować to znaczy nie tylko wykonywać

przekazane nam czynności, ale także doskonalić te czynności. To należy do obowiązku każdego pracownika. Jeżeli nie pozwalamy pracownikowi wykonywać obowiązków, należących do niego, to tym samym hamujemy wydajność. Trzeba stworzyć warunki do należytej pracy. Jeżeli przez szereg lat młody pracownik nie może zrealizować swoich zamierzeń, jeżeli jego propozycje dotyczące usprawnień są odrzucane bez konkretnego uzasadnienia, to tym samym wytwarza się atmosferę niedoceniania wydajności pracy. Pracownicy zaczynają odczuwać, że kierownictwo nie jest tym zainteresowane. Młodzi pracownicy przystosowują do takiej sytuacji i tracą całą świeżość spojrzenia na swoją pracę. Wszystko toczy się więc utartym szlakiem, a wydajność pozostaje na tym samym poziomie lub ulega obniżce.

Podsumowując: wzrost wydajności pracy wymaga:

- 1) ostrej walki z pasożytnictwem społecznym;
- 2) rozbudowania inicjatyw wśród młodych pracowników i wyzwalania tej inicjatywy.

Mgr Marian Zarnowski

### „Tajna” karta kalkulacyjna

**M**am 43 lata. Od 22 lat pracuję w sektorze państwowym, a od 7 lat jako murarz-tylnik oraz wykonuję

wszelkie prace w budownictwie. W oparciu o doświadczenia zawodowe mogę stwierdzić, że system wynagradzania jest niezrozumiały, niejasny. Dlaczego tak się dzieje? Moim zdaniem każdy pracownik powinien wiedzieć za co robi.

Ostatnio w naszym przedsiębiorstwie na zebraniu pracowników z dyrekcją, pracownicy wysuwali postulaty właśnie w tym kierunku. Chodziło o zobaczenie karty kalkulacyjnej. Dyrektor oświadczył, że nie możemy jej zobaczyć, gdyż jest ona dla nas niezrozumiała. Czyżby jakaś tajemnica?

Za 6 tygodni będzie zebranie załogi. Zostanie bowiem opracowany nowy system płac, który ma być poddany dyskusji pracowników. W lipcu będzie nowy katalog płac. Czy tylko sprawiedliwy?

Cheśmy pracować uczciwie i wydajnie, jakościowo i ilościowo. Ale za to żądamy uczciwej zapłaty. I żeby nie było mowy: czy się robi, czy się leży 2000 się należy. Bo jakbym nie robił, to skąd bym miał te 2000 zł. Pracuję w 10-osobowej brigadzie i my nie mamy czasu nawet na zapalenie papierosa. Goni się od rana do końca zmiany, nieraz 8 godzin nie starcza.

Piotr Cherubin

**Ż**ycie Warszawy” z 24 bm. opublikowało artykuł pt. „Niech dyrekcja” piera Heleny Kowalik na temat pewnych niepokojących zjawisk w Stoczni Szczecińskiej. Autorka zaczyna od stwierdzenia, że robotnicy Stoczni nie raz zdali egzamin ze swej obywatelskiej i patriotycznej postawy i że słuszne stały się ich żądania o dnowy i usunięcia ze stanowisk tych, którzy się nie sprawdzili i żądania wyboru autentycznych reprezentantów klasy robotniczej do rad wydziałowych związków zawodowych, władz parcyjnych. Jednak tak rozumiana odnowa nie może być parawanem dla tych ludzi, którzy pod szyldem załogi chcą załatwić prywatne interesy i „zamącić”.

Na biurka szefów w szczecińskiej Stoczni wpływa wiele podań, Piszą mistrzowie o zwolnieniu ze stanowiska uzasadniając to chęcią przejścia na etaty fizyczne, ze względu na wyższe zarobki. Piszą też inni, nazywając się: „my załoga wydziału” (a pod listem jest kilka podpisów) domagając się zdjęcia z funkcji mistrza, „ponieważ swoim postępowaniem zniechęca nas do wydajnej pracy”. Autorka relacjonuje rozmowę z jednym takim mistrzem na kadłubowni — Józefem Rymarskim. Rozmowa toczy się w kantorku, gdzie przed chwilą wszedł przemoczony do koszu Rymarski, zadowolony, że załatwił usunięcie z kadłubowni zawadzającej tam maszyny:

„— No, dzieci, opieprzęm gdzie trzeba, zabiorą ją. Ogrzaliście się? To do roboty. Ty, Tadek, już nie mogłeś dostać bardziej podartych rakwie. Cheesz, żeby ci paluchy powykrecęło? Na, masz moje, bierz, szkoda czasu...”

Najpierw Rymarski dowodzi, że powodem tego podania jest niska płaca, że nie opłaca się być umysłowym.

„Słyszałam — mówi autorka — że złożył pan rezygnację, bo zażądała tego grupa robotników... Odrzucił się od szczy, przeczący pokręcił głową, a potem wyznał z rezygnacją: niech i tak będzie. Tyle już pani powiedzieli, to dopowiem resztę:

— Szesnastego stycznia nie pozwoliłem zejść swoim chłopakom z kadłuba. A gdy tamci, z rurowymi zaczęli niszczyć kable od spawarek, sprzeciwiłem się brzydkim słowem. Za to rano ktoś zdzielił mnie przy bramie... — A potem przyszedł list. — Tak — Rymarski wyciągnął z szuflady zmiętą kartkę — zachowałem go na pamiątkę. Można przeczytać. I szybko wyszedł z kantorka.

List był krótki: „Szanowny panie mistrzu. Prosimy na spotkanie z nami w Stoczni jutro, godz. 7. Banda gówniarzy”.

— Zapytałam ich o co chodzi — Rymarski już spokojniejszy stał w drzwiach. A oni: teraz się odnowa i będą się rozliczać z dozorem. Właśnie podpisał na mnie papier do dyrektora. Gadajcie, mówcie, konkrètement. Wtedy podniósł się z ławki jeden, co mu się leżało kurzyło. Znam go dobrze, nieraz chodził do hoteli dowiedzieć się, czemu trzeci dzień nie przychodził do pracy. I mówi on, że „bandę gów

# Nie nasza głowa...

niarzy” to jeszcze odszczekam. Na razie publicznie mam odpowiedzieć czemu zdaję go z brygadysty. Chciał dalej mówić, ale zła pała go oczkawka. Potem wstał drugi z pretensją, że nie występowałem o jego przegrupowanie. Ale na sali byli świadkowie, jak dwa razy chodzącem dla wszystkich.

— Mówiono mi w radzie zakładowej, że oskarżyciele wycofali się z zarzutów. Pana podanie o zwolnienie z funkcji mistrza było zaskoczeniem dla wszystkich.

Rymarski dotknął nerwowo karku. — Utraciłem do tej roboty serce”.

Pracę w Stoczni zaczął po wyzwoleniu, do Szczecina przyjechał po 5-letnim pobycie w obo

## Co niżej - inni

zach koncentracyjnych. Ma 38 dyplomów za opiekę nad młodzieżą, odznakę Przewodnika Pracy, Złoty Krzyż Zasługi...

Inna skarga na nadmistrza prefabrykacji Fiuka.

„Wpłynęła po zebraniu rzekomych, samowładnych reprezentantów załogi wydziału, w czasie którego „rozliczono” mistrza Szutkę. Szutka wybronił się, bo poparł go jego bezpośredni zwierzchnik Fiuk. A nadmistrz zaszkodził sobie Inwocacją: „ludzie, opamiętajcie się!”

W liście-petycji do kierownika wydziału — inż. Małewskiego, kilku robotników stwierdza, że Fiuk nie ma odpowiednich kwalifikacji zawodowych i cech charakteru potrzebnych do sprawowania tak odpowiedzialnej pracy”.

Inżynier nie może widać ze zdziwienia, bo brygada Fiuka osiągnęła dobre wyniki produkcyjne i jakościowe, a nadmistrz tak organizował pracę, że ludzie mogli sporo grosza wyciągnąć. Autorka przytacza rozmowę z Fiukiem, który mówi:

„Powody ich nienawiści? Po pierwsze: nie wszystkim podoba się wprowadzana ostatnio u nas reorganizacja wydziałów. Pomysł rzeczwiście dyskusyjny, ale wymyślono go na o wiele wyższym stopniu, niż ten, na którym siedzę. Nie będzie się rozwodził, chodzi o to, że trzeba 20 monterów i 4 spawaczy przenieść z prefabrykatów do doku. Z dobrej woli nikt nie chce — musiałem sam typować.

Po drugie: poszło o to, że niektórzy robotnicy nie sprzątają swych stanowisk. Nie chodzi tylko o porządek, resztki blachy po spawaniu zbierają się w milionowe ożdżadki. Tłumaczyłem, żądałem. Szło opornie. Myślałem, że z czasem przyswajają się. Ale przy szedł grudzień...”

Ja tak łatwo kilku awanturnikom nie ustąpię. Zaczęłam tu od zamykania placu, przeżyłem kilkunastu kierowników i nikt nie powiedział o mnie złego słowa. Będę bronił swego honoru!”

Autorka pisze też, iż żaden z tych, którzy złożyli swe podpisy pod skargami na Rymarskiego i Fiuka, nie chce zostać mistrzem. Młody ślusarz z narzędziowni zauważył, że nie odpowiada mu rola gońca.

„Bo dzisiaj często do tego sprowadza się rola niegdyśjszego go majstra. Za trzy tysiące zł miesięcznie (zdarza się, że robotnicy zarabiają o wiele więcej) odpowiada on za dyscyplinę, wykonanie planu, pracochłonność, rzetelność wykonawstwa, wskaźniki, absencję, brakrobstwo, bhp itd. Ciągłe biega i tłumaczy się. Przed kierownikiem wydziału, przed robotnikami. Dla tych ostatnich jest przecież najbliższym przedstawicielem administracji.

— Kto zajmie miejsca tych, których chce zwolnić?

— Nie nasza głowa — odpowiada — niech dyrekcja wyznaczy...”

LEKTOR

Termin: 31 bm.

## Konkurs na pamiątki wysiedlonych

31 marca upływa termin nadsyłania do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19) prac na konkurs na pamiątki wysiedlonych. Przypominamy, że konkurs ten ogłosiliśmy w ubiegłym roku i że w związku z dużym zainteresowaniem początkowy termin nadsyłania prac (31 stycznia br.) przesunęliśmy do 31 marca 1971 r.

Organizatorami konkursu są Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia i redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przy współudziale Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Tematem konkursu są wspomnienia, pamiątki, dzienniki, bądź relacje uczestników lub świadków masowych przeprowadzanych akcji wysiedlania ludności polskiej podczas okupacji hitlerowskiej z miast i wsi zachodnich województwa Polski, przyłączonych do III Rzeszy wraz z częścią terenów Polski centralnej. Tematem może też być opis dalszych losów wysiedlonych Polaków, a także samorządnej pomocy ze strony ludności polskiej, formowanie się społecznych komitetów pomocy, opieki itd. Pożądane jest, aby autorzy pamiątek dołączali do nich różnego rodzaju dokumenty (zdjęcia, afisze, ulotki, gazety) i nazwiska policji niemieckiej, gestapo, członków władz administracyjnych i wszystkich, którzy szczególnie brutalnie przeprowadzali akcje wysiedlenia.

Powołano już sąd konkursowy, na którego czele stanął redaktor naczelny Rozgłośni Poznańskiej PR — Stanisław Kubiak. Najlepsze prace nadesłane na konkurs zostaną nagrodzone: I nagroda — 10 000 zł, dwie II nagrody — po 5 000 zł, trzy trzecie — po 3 000 zł i cztery wyróżnienia — po 1 500 zł. Prace powinny być nadesłane bezimiennie, podpisane gołębem, którego rozszyfrowanie należy załączyć w zamkniętej kopercie. (mf)

## Pamiętnik słynnego konstruktora (3)

**N**a początku 1939 roku na Kremlu odbyła się konferencja, w której udział brali wszyscy konstruktorzy lotniczy. Długo i szczegółowo omawiano przede wszystkim bolesne sprawy związane z wojną w Hiszpanii.

W pierwszym okresie, kiedy rządowi republikańskiemu zaatakowanemu przez wojska generała Franco udzielił pomocy także ludźmi radziecy — na sze samoloty, myśliwce „I-15”, „I-16” czy bombowce „SB” dawały sobie radę z napastkami używającymi sprzętu niemieckiego i włoskiego.

Ale po pierwszych niepowodzeniach Niemcy — którzy otwarcie oświadczyli, iż traktują wojnę w Hiszpanii, jako poligon doświadczalny, skierowali do pomocy Franco najnowsze modele swych samolotów. I wtedy okazało się, że radzieckie myśliwce są gorsze od hitlerowskich, ustępowały im szybkością, zasięgiem ostrzału, kalibrem broni. Nasze bombowce nie mogły latać bez ochrony myśliwców, a te — nie mogły sprostać przeciwnikowi.

Stalin szczególnie boleśnie przeżywał nasze niepowodzenia w Hiszpanii. Jego niezadowolenie i gniew skierowały się przeciwko tym, którzy jeszcze tak niedawno chodzili w glorii i chwale, obśypywani byli nagrodami.

A rzeczywistość była zupełnie prosta. Rozbudowany w latach 1933—1937 przemysł lotniczy dostarczał co prawda duże ilości samolotów, dysponował nowoczesnym parkiem maszynowym, oddana kadra fachowców, projektantów, inżynierów i robotników, lecz samoloty wychodzące z fabryk — były projektowane przed laty. A w technice lotniczej czas płynie szczególnie szybko. To, co nowoczesne i doskona-

łe było rok temu — dziś lub jutro nadawać się może do muzeum...

W takiej sytuacji, w trudnej atmosferze toczyła się na Kremlu lotnicza dyskusja. Stalin, uważnie wysłuchawszy uwag specjalistów, doskonale rozumiał, iż zmarnowano tak wiele czasu i że zrobić trzeba wszystko, by jak najszybciej odrobić zaległości. Krótko przed naradą na Kremlu zakończyliśmy prace nad prototypem dwusilnikowego samolotu zwiadowczego. Maszyna osiągała szybkość 560 km/godz — o 140 kilometrów więcej, niż najszybszy w tym czasie podobny samolot „SB”.

Stalin dowiedział się o próbnych lotach odbywanych przez pilota-oblatywacza

Stalin był zaskoczony — raz jeszcze sprawdził wszystkie rysunki, meldunki o wynikach prób i wydał polecenie, by rozpoczęto seryjną produkcję naszego „BB”.

Wróciłem do domu późnym wieczorem. Matka wiedziała gdzie byłam, ale ponieważ po powrocie byłam wciąż podniecony — o nic mnie nie pytała. Z trudem zasnęłam, a rano — zobaczyłem w pokoju płaczącą przy mnie mamę.

— Dlaczego mi nic nie powiedziałaś, ostatnia od ludzi dowiaduję się...

Okazało się, że matka wyszła rano do sklepu po mleko i w bramie od sąsiadki dowiedziała się, że... odznaczono

## POSZUKIWANIA

Piontkowskiemu. Polecono nam możliwie szybko przeprowadzić niezbędne eksperymenty. Początkowo miał to być samolot zwiadowczy, wkrótce jednak — na żądanie władz wojskowych — musieliśmy zmienić założenia tak, by powstał szybki bombowiec bliskiego zasięgu. Otrzymał on nazwę „BB”.

27 kwietnia 1939 roku zostałem wezwany na Kreml do J. Stalina.

Stalina interesowało przede wszystkim to, jak stało się, że nasz „BB”, mimo takiego samego obciążenia, może rozwijać szybkość o 100 kilometrów większą, niż uznawany dotychczas za najlepszy samolot „SB”.

Wyjaśniłem, że tajemnica kryje się w kształcie naszego samolotu, we właściwościach aerodynamicznych. Dodałem, że „SB” projektowano przecież 5 lat wcześniej. A nam udało się nie tylko nadać maszynie nową formę, lecz także znacznie zmniejszyć ciężar bombowca.

ny zostałem Orderem Lenina. Kupiła gazetę i wtedy ja również czarno na białym przeczytałem o tym wyróżnieniu.

Wkrótce po tym znowu zostałem zaproszony na Kreml na spotkanie konstruktora i budowniczych silników. Omawiano — z każdym z zaproszonych oddzielnie — kwestię budowy nowoczesnych, silnie uzbrojonych samolotów myśliwskich.

Stalin wypytywał mnie o różne szczegóły.

— Jak macie zamiar uzbroić samolot? Czy będzie miał działko?

— Oczywiście. Na naszym myśliwcu będzie działko o kalibrze 20 mm i dwa ciężkie karabiny maszynowe.

— To doskonale... A wiecie, że takie same samoloty zamówiliśmy u innych konstruktorów? Zwycięzca został ten, kto przedstawił nie tylko lepszy samolot myśliwski, ale zrobił to najwcześniej tak, by jak najszybciej

można było rozpocząć seryjną produkcję.

— Rozumiem.

— To jeszcze za mało. Trzeba maszynę zaprojektować jak najwcześniej.

— W jakim terminie?

— Im prędzej, tym lepiej. Do nowego roku zdążyć?

— Nie zajmowałem się dotychczas takimi maszynami, brakuje jeszcze doświadczenia. Ale Amerykanie potrzebują dwa lata na przygotowanie produkcji nowego myśliwca, tak że...

— Przecież nie jesteście Amerykaninem — przerwał Stalin. — Pokażcie, udowodnijcie co potrafili młody rosyjski inżynier. A jeśli dobrze się spiescie, to zaproszę was na filiżankę herbaty.

Do współzawodnictwa w opracowaniu nowego myśliwca przystąpiły zespoły pod kierownictwem Artema Mikojana, Ławoczkina, Polikarpowa i inne. Wszystkim konstruktorom zapewniono warunki pozwalające na jak najlepsze zorganizowanie prac nad nowym typem samolotu.

W podobny sposób zorganizowane zostały „zespoły rywalizujące”, projektujące inne typy bojowych samolotów.

Ale było to już lato 1939 roku.

Dotrzymaliśmy słowa. Mój „Jak-1” na 1 stycznia 1940 roku był gotów. Wiosną ruszyła seryjna produkcja także innych myśliwców.

11 stycznia 1940 zaszło wydarzenie, które miało istotny wpływ na całą moją pracę — szczególnie w okresie wojennym. Zostałem mianowany zastępcą Ministra Przemysłu Lotniczego do spraw nauki i doświadczeń. Zwolniono wówczas ze stanowiska ministra M. Kaganowicza — odpowiedzialnego za błędy i nieumiejętność kierowania resortem, a na jego miejsce powołano został Aleksiej Szachurin.

(c.d.n.)

ALEKSANDER JAKOWLEW

## POLKA Z KSIĄZKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Wiesław Sadurski — „Dowód na braterstwo” (wiersze), Czyt. str. 75, 10.— zł.

Gotfryd Keller — „Romeo i Julia na wsi”. Kłw. str. 104, 4.— zł.

Siegfried Pitshmann — „Kontrapunkt”. Piw. str. 172, 16.— zł.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 72 (8425) 26 III 1971



## Zakupimy powielacz do kserografu KS-2

Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe  
RSW „Prasa” w Zielonej Górze,  
al. Niepodległości 25  
ZAKUPI NATYCHMIAST  
powielacz offsetowy typu Romayor lub Rominor  
względnie inny powielacz do kserografu KS-2.  
Oferty telefoniczne, telegraficzne lub telexowe  
należy kierować do działu admin.-gosp. telefon  
centr. 46-61, wewn. 29 z podaniem stanu techn-  
icznego oferowanego powielacza, czasu jego  
eksploatacji, kosztu i warunków płatności.  
K1814

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA” Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Klasztorna 2

### ORGANIZUJE:

- kursy mistrzowskie i czeladnicze —  
we wszystkich zawodach metalo-  
wych i elektrycznych;
- kursy spawania  
elektrycznego i gazowego;
- kurs bhp —  
dla elektryków ubiegających się  
o grupy bhp,  
— dla spółdzielczości pracy.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje  
Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasz-  
tornej 2, tel. 542-26 — od 8-19, w soboty do 16.  
K1459

## Wojewódzka Hurtownia Wyrobow Przemyslu Chemicznego Poznań, Stary Rynek nr 87/88

### sprzeda

następujące używane opakowania:

- beczki blaszane 200 l.
  - beczki blaszane 75 l.
  - skrzynie drewniane różne
  - transporterki blaszane 25 i 50 l.
- Ceny do uzgodnienia.

Zainteresowanych kupnem w/w opakowań pro-  
simy o skontaktowanie się z naszym działem  
gospodarki opakowaniami, Stary Rynek 87/88,  
pokój 29, tel. 511-51, wewn. 78 i 79. K1371

## GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W STĘSZEWIE

zawiadamia, że z dniem 16 marca 1971 r.  
przeniosła biura administracji  
z ul. Trzebawskiej 5  
NA UL. KOSICKIEGO nr 17,  
telefon 52 i 82  
(wejście z narożnika Rynek 11 w Stęszewie).  
K1160

### Rożne

Nowo otwarta pracownia  
kapeluszy, poleca modne  
fasony kapeluszy — we-  
łony — słubne — żalobne,  
przyjmując przeróbki.  
Garbary 64. 137g

Wypożyczalnia elegan-  
kiej garderoby ślubnej.  
Poznań, Paderewskiego 1  
m. 4. 158g

Garaz ogrzewany przy  
Plekiej, oddam. Oferty  
„Prasa”. Grunwaldzka 19  
dla 907g.

### Matrymonialne

Rozwiedziony lat 60, po-  
zna panią do lat 55. Cel  
matrymonialny. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 812g.

Nauczycielka lat 24, z  
braku znajomości pozna  
odpowiedniego pana w  
celu matrymonialnym. Po-  
ważne oferty z fotogra-  
fiami „Prasa”. Grunwaldzka  
19 dla 280g.

Kawaler lat 23, wzrost  
167, technik, niebrzydki,  
domator — pozna odpo-  
wiednią pannę w celu  
matrymonialnym. Dyskre-  
cja oraz zwrot ewentual-  
nych zdjęć — zapewnio-  
ne. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 698g.

Panna wysoka, lat 22,  
pozna uczciwego, wyso-  
kiego kawalera, rzemieś-  
lnika do lat 32. Cel ma-  
trymonialny. Oferty —  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 446g.

Trzej rolnicy, poślubi-  
panie od 18-50 lat, naj-  
chętniej z gospodar-  
stwem. Wdowy mile wi-  
dziane. Oferty „Prasa” —  
Grunwaldzka 19 dla 536g.

Panna lat 27, dobrego u-  
społobienia, posiadająca  
gotówkę — pozna kawa-  
lera z mieszkaniem, naj-  
chętniej prowadzącego  
przedsiębiorstwo. Cel ma-  
trymonialny. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
613g.

W dniu 24 marca 1971 r. zmarła po długich  
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-  
tami św., moja droga żona, ukochana matka  
i siostra, przeżywszy lat 69

z WEYMANÓW

### MICHALINA SKRZYPCZAKOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.  
o godz. 11.40 na cmentarzu Junikowskim,  
o czym z bólem zawiadamiają  
mąż, córka i rodzina  
Poznań, Przybyszewskiego 25. 3218g

† Dnia 24 marca 1971 r. zmarła po ciężkiej  
chorobie nasza ukochana matka, babcia  
i teściowa, przeżywszy lat 67, śp.

### PRAKSEDA GIZIŃSKA

z d. SZYMAŃSKA

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobo-  
tę, dnia 27 bm. o godz. 10.30 z domu żałoby na  
cmentarz w Komornikach.  
W smutku pogrążona  
rodzina  
Głuchowo, pow. Poznań,  
ul. Stawna 14. 3259g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu  
25 bm. po krótkich i ciężkich cierpieniach  
odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakra-  
mentami św., moja ukochana i troskliwa ma-  
musia, babcia i teściowa, siostra i szwagierka,  
śp.

### JOANNA DUKAT

z domu WALIGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.  
o godz. 16 na cmentarzu solackim przy ulicy  
Lutyckiej.  
Niepocieszeni w bolesnej stracie  
córka z rodziną  
Poznań, Zródlana 13. 3239g

### GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.  
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

## Pracownicy poszukiwani

Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego — Centralny  
Ośrodek Rozwoju Meblarstwa Poznań, ul. Łacina 1  
(Rataje) — zatrudni:

PRACOWNIKA z wyższym lub średnim wyk-  
ształceniem technicznym lub ekonomicznym ze  
znajomością biegłą w słowie i piśmie języków:  
rosyjskiego i jednego języka zachodniego na  
stanowisko dokumentalisty. Znajomość branży  
meblarskiej wskazana.  
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Os-  
bowej (telefon 734-71, 72, 73). K1466

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami  
Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, Al. Mar-  
cinowskiego 11 — zatrudni zaraz  
3 ST. MAGAZYNIERÓW branży papierniczej.  
Warunki do omówienia na miejscu. K1457

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna —  
zatrudni

— LEKARZY DENTYSTÓW ze znajomością pro-  
tetyki w Spółdzielczych Przychodniach Stoma-  
tologicznych w Koninie i Rawiczu oraz  
— LEKARZA GINEKOLOGA na godziny przedpo-  
łudniowe w Spółdzielczej Przychodni Medycz-  
nej w Poznaniu.

Zgłoszenia: Biuro Zarządu — Poznań, ul. Wrocław-  
ska 6, w godzinach od 9-12. K1565

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych —  
Poznań — zatrudni zaraz na terenie województwa  
wrocławskiego, zielonogórskiego, katowickiego, opo-  
lskiego i poznańskiego:

— KIEROWNIKÓW BUDOWY z uprawnieniami,  
— PROJEKTANTÓW z uprawnieniami do projek-  
towania w zakresie drogownictwa,  
— GEODETÓW,  
— TECHNIKÓW DROGOWYCH,  
— TECHNIKÓW MECHANIKÓW,  
— MAJSTRÓW do robót drogowych.

Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w  
budownictwie.  
W razie delegowania w teren zakwaterowanie w  
hotelach robotniczych, wzgl. na kwaterach prywat-  
nych.  
Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adre-  
sem Poznań, Rutkowskiego 25, telefon 653-21. K1580

## Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju

we WSCHOWIE,  
woj. zielonogórskie, ulica Pocztowa 7

## SPRZEDA NADWOZIE SAMOCHODU

„Nysa” towarowa, nr 20060.

CENA 5.000,— ZŁ. K1335

## Przetargi

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Ostrów Wlkp. —  
N. Skalmierzycy w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocław-  
ska nr 59 — ogłasza niniejszym PRZETARG NIEOGRA-  
NICZONY na opracowanie projektu technicznego bu-  
dynków energetycznych w zakładzie głównym w  
Ostrowie Wlkp.

Termin wykonania projektu, do dnia 31 paździer-  
nika 1971 r.

Założenia wstępne są do wglądu w Spółdzielni w  
Dziale Głównego Mechanika, gdzie również udzieli  
się bliższych informacji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa  
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne przedsięw-  
zięcia koncesjonowane.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Prze-  
targ” — należy kierować pod adresem spółdzielni.

Oferty przyjmowane będą w okresie 14 dni od  
niniejszego ogłoszenia, a otwarcie nastąpi w 15 dni  
po ogłoszeniu przetargu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta  
oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.  
K1454

Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnic-  
twa — Jarocin, ul. PPR 34 — ogłasza PRZETARG  
NIEOGRAŃCZONY na wykonanie w roku 1971 —  
REMONTU KAPITAŁOWEGO n/w obrabiarek:

1. Wiertarko-frezarka typ CWC-80, szt. 1.  
2. Tokarka uniwersalna typ TUK-40X1000, szt. 1.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem  
„Przetarg”, należy składać w Dziale Głównego Me-  
chanika, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia prze-  
targu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa  
państwowe, upośledzone i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unie-  
ważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1527

Km. 203/68. Komornik Sądu Powiatowego, rewiru I  
w Poznaniu — zawiadamia, że w dniu 17. V. 1971 r.  
o godz. 12, przy ul. Młyńskiej 1a, pok. 309 odbędzie się  
I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ,

położonej w Poznaniu przy ul. Żegockiego 26, zapi-  
sanej w PBN Poznań pod Kw. 5775, oszacowanej na  
sumę 285.237,— zł. Cena wywołania — 213.925,— zł.  
Przystępujący do przetargu winien złożyć rekoj-  
mę w kwocie 28.523,— zł w gotówce lub książeczce  
oszczędnościowej. K1966

Ślaski zespół Eksploatacji Kamienia i Materiałów  
Budowlanych w Zgorzlecu, ul. Widok — sprzedaje:  
CIAGNIK Ursus C-45 — 5 PRZYZCZEP 3,5 t —  
3 PRZYZCZEPY 8 t — 300 mb. SZYN WĄSKO-  
TOROWYCH — 4 WÓZKI o poj. 0,30 m<sup>3</sup>.  
Zgłoszenia zainteresowanych — do dnia 20. IV. 1971 r.  
K2022

Dnia 25 marca 1971 r. zmarł, opatrzony Sakra-  
mentami św., mój najukochańszy mąż, nasz  
kochany tatuś, dziadek, teść, brat i szwagier.  
śp.

### FRANCISZEK SYTNIEJEWSKI

em. kierownik Szkoły nr 1 w Lubiniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm.  
o godz. 14 z kościoła cmentarnej w Żabikowie.  
W głębokim żalu pogrążona  
żona z dziećmi i rodzina  
Poznań, Brzozowa 33 m. 1. 3148g

† Dnia 24 marca 1971 r. zmarł po długiej cho-  
robie w 73 roku życia, opatrzony Sakra-  
mentami św., ukochany mąż, ojciec, teść i dzia-  
dek, śp.

### JÓZEF JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.  
o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.  
W smutku pogrążona  
rodzina  
Poznań, Brzozowa 33 m. 1. 3148g

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że w dniu  
24 marca 1971 r. po długich i ciężkich cier-  
pieniach odeszła od nas na zawsze, opatrzona  
Sakramentami św., moja ukochana żona, ma-  
teczka, szwagierka, ciocia teściowa i troskliwa  
babunia, przeżywszy lat 72

### FRANCISZKA WICHEREK

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm.  
o godz. 9.05 na cmentarzu Junikowskim.  
W smutku pogrążony  
mąż z rodziną  
Ul. Golezowska 12 m. 1. 3171g

## SPORT-SPORT-SPORT

### Piłka nożna

## Ważne mecze Olimpii i Warty

Jeszcze nie ochłonieliśmy po emocjach pucharowych bojów  
Górnika i Legii a już w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana  
zostanie następna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Do wal-  
ki o mistrzostwo tytuły walczyli się również piłkarze ligi mię-  
dzywojewódzkiej.

Najbliższa kolejka spotkań ma, który przecież w najbliższą  
niedzielę ważne znaczenie dla  
poznajskich II-ligowców. Warta  
przyjmuje u siebie Zawiszę Byd-  
goszcz a więc zespół, który nie  
należy do grona najlepszych dru-  
żyn II ligi i jeżeli „zieloni” chcą  
myśleć o pozostaniu w lidze, to  
spotkania z takimi zespołami jak  
Zawisza i to na własnym terenie  
muszą rozstrzygnąć na swoją ko-  
rzyść. Zawisza zajmuje aktualnie  
11 miejsce w tabeli i ma na swo-  
im koncie 3 punkty więcej niż  
Warta. Charakterystyczną cechą  
tego zespołu jest słaba dyspo-  
zycja strzałowu napastników. Gdyż  
w ciągu 16 dotychczas rozegra-  
nych meczów zdobył oni tylko  
8 bramek a więc najmniej ze  
wszystkich drużyn II-ligowych.  
Mecz Warta — Zawisza odbędzie  
się w niedzielę o godz. 11 na  
boisku przy ul. Rolnej, Płyta Sta-  
dionu im. 22 Lipca jest jeszcze  
zbyt grzaska aby można było tam  
rozgrywać mecze piłkarskie.

Olimpia natomiast rozegra swój  
kolejny mecz na wyjeździe z  
Unią Racibórz. Oba te zespoły  
zajmują sąsiadnie miejsca w ta-  
beli i to w strefie spadkowej ma-  
ją taką samą ilość punktów po  
10. Tak więc ewentualne zwycię-  
stwo Unii względnie Olimpii po-  
zwoliliby jednemu z tych zespó-  
łów przesuwać się w górę tabeli.  
Po ostatnim meczu Olimpii wiele  
słów krytyki skierowano pod  
adresem formacji defensywnych  
tej drużyny. Mamy nadzieję, że  
w meczu z Unią obrońcy stana-  
ją na wysokości zadania i uchronią  
swoją sieć od straty bramki.

W pozostałych meczach II ligi  
zmierzą się: Garbarnia — Odra,  
Hutnik — Cracovia, ŁKS — MKS  
Gdynia, Motor — Start, Piast —  
Urania i Star Starachowice —  
Ślask.

Terminarz spotkań I ligi prze-  
widuje następujące mecze: GKS  
Katowice — Wisła Łódź — Stal  
Rzeszów, Stal Mielec — Zagłębie  
Sosnowiec, ROW — Polonia By-  
tom, Ruch — Gwardia Złotych  
Wód — Górnik i Zagłębie Wał-  
brzych — Poznań. Nie jest jeszcze  
właściwą sprawą meczu Górni-

ka i Legii a już w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana  
zostanie następna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Do wal-  
ki o mistrzostwo tytuły walczyli się również piłkarze ligi mię-  
dzywojewódzkiej.

Najbliższa kolejka spotkań ma, który przecież w najbliższą  
niedzielę ważne znaczenie dla  
poznajskich II-ligowców. Warta  
przyjmuje u siebie Zawiszę Byd-  
goszcz a więc zespół, który nie  
należy do grona najlepszych dru-  
żyn II ligi i jeżeli „zieloni” chcą  
myśleć o pozostaniu w lidze, to  
spotkania z takimi zespołami jak  
Zawisza i to na własnym terenie  
muszą rozstrzygnąć na swoją ko-  
rzyść. Zawisza zajmuje aktualnie  
11 miejsce w tabeli i ma na swo-  
im koncie 3 punkty więcej niż  
Warta. Charakterystyczną cechą  
tego zespołu jest słaba dyspo-  
zycja strzałowu napastników. Gdyż  
w ciągu 16 dotychczas rozegra-  
nych meczów zdobył oni tylko  
8 bramek a więc najmniej ze  
wszystkich drużyn II-ligowych.  
Mecz Warta — Zawisza odbędzie  
się w niedzielę o godz. 11 na  
boisku przy ul. Rolnej, Płyta Sta-  
dionu im. 22 Lipca jest jeszcze  
zbyt grzaska aby można było tam  
rozgrywać mecze piłkarskie.

Olimpia natomiast rozegra swój  
kolejny mecz na wyjeździe z  
Unią Racibórz. Oba te zespoły  
zajmują sąsiadnie miejsca w ta-  
beli i to w strefie spadkowej ma-  
ją taką samą ilość punktów po  
10. Tak więc ewentualne zwycię-  
stwo Unii względnie Olimpii po-  
zwoliliby jednemu z tych zespó-  
łów przesuwać się w górę tabeli.  
Po ostatnim meczu Olimpii wiele  
słów krytyki skierowano pod  
adresem formacji defensywnych  
tej drużyny. Mamy nadzieję, że  
w meczu z Unią obrońcy stana-  
ją na wysokości zadania i uchronią  
swoją sieć od straty bramki.

W pozostałych meczach II ligi  
zmierzą się: Garbarnia — Odra,  
Hutnik — Cracovia, ŁKS — MKS  
Gdynia, Motor — Start, Piast —  
Urania i Star Starachowice —  
Ślask.

Terminarz spotkań I ligi prze-  
widuje następujące mecze: GKS  
Katowice — Wisła Łódź — Stal  
Rzeszów, Stal Mielec — Zagłębie  
Sosnowiec, ROW — Polonia By-  
tom, Ruch — Gwardia Złotych  
Wód — Górnik i Zagłębie Wał-  
brzych — Poznań. Nie jest jeszcze  
właściwą sprawą meczu Górni-

ka i Legii a już w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana  
zostanie następna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Do wal-  
ki o mistrzostwo tytuły walczyli się również piłkarze ligi mię-  
dzywojewódzkiej.

Najbliższa kolejka spotkań ma, który przecież w najbliższą  
niedzielę ważne znaczenie dla  
poznajskich II-ligowców. Warta  
przyjmuje u siebie Zawiszę Byd-  
goszcz a więc zespół, który nie  
należy do grona najlepszych dru-  
żyn II ligi i jeżeli „zieloni” chcą  
myśleć o pozostaniu w lidze, to  
spotkania z takimi zespołami jak  
Zawisza i to na własnym terenie  
muszą rozstrzygnąć na swoją ko-  
rzyść. Zawisza zajmuje aktualnie  
11 miejsce w tabeli i ma na swo-  
im koncie 3 punkty więcej niż  
Warta. Charakterystyczną cechą  
tego zespołu jest słaba dyspo-  
zycja strzałowu napastników. Gdyż  
w ciągu 16 dotychczas rozegra-  
nych meczów zdobył oni tylko  
8 bramek a więc najmniej ze  
wszystkich drużyn II-ligowych.  
Mecz Warta — Zawisza odbędzie  
się w niedzielę o godz. 11 na  
boisku przy ul. Rolnej, Płyta Sta-  
dionu im. 22 Lipca jest jeszcze  
zbyt grzaska aby można było tam  
rozgrywać mecze piłkarskie.

Olimpia natomiast rozegra swój  
kolejny mecz na wyjeździe z  
Unią Racibórz. Oba te zespoły  
zajmują sąsiadnie miejsca w ta-  
beli i to w strefie spadkowej ma-  
ją taką samą ilość punktów po  
10. Tak więc ewentualne zwycię-  
stwo Unii względnie Olimpii po-  
zwoliliby jednemu z tych zespó-  
łów przesuwać się w górę tabeli.  
Po ostatnim meczu Olimpii wiele  
słów krytyki skierowano pod  
adresem formacji defensywnych  
tej drużyny. Mamy nadzieję, że  
w meczu z Unią obrońcy stana-  
ją na wysokości zadania i uchronią  
swoją sieć od straty bramki.

W pozostałych meczach II ligi  
zmierzą się: Garbarnia — Odra,  
Hutnik — Cracovia, ŁKS — MKS  
Gdynia, Motor — Start, Piast —  
Urania i Star Starachowice —  
Ślask.

Terminarz spotkań I ligi prze-  
widuje następujące mecze: GKS  
Katowice — Wisła Łódź — Stal  
Rzeszów, Stal Mielec — Zagłębie  
Sosnowiec, ROW — Polonia By-  
tom, Ruch — Gwardia Złotych  
Wód — Górnik i Zagłębie Wał-  
brzych — Poznań. Nie jest jeszcze  
właściwą sprawą meczu Górni-

ka i Legii a już w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana  
zostanie następna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Do wal-  
ki o mistrzostwo tytuły walczyli się również piłkarze ligi mię-  
dzywojewódzkiej.

Najbliższa kolejka spotkań ma, który przecież w najbliższą  
niedzielę ważne znaczenie dla  
poznajskich II-ligowców. Warta  
przyjmuje u siebie Zawiszę Byd-  
goszcz a więc zespół, który nie  
należy do grona najlepszych dru-  
żyn II ligi i jeżeli „zieloni” chcą  
myśleć o pozostaniu w lidze, to  
spotkania z takimi zespołami jak  
Zawisza i to na własnym terenie  
muszą rozstrzygnąć na swoją ko-  
rzyść. Zawisza zajmuje aktualnie  
11 miejsce w tabeli i ma na swo-  
im koncie 3 punkty więcej niż  
Warta. Charakterystyczną cechą  
tego zespołu jest słaba dyspo-  
zycja strzałowu napastników. Gdyż  
w ciągu 16 dotychczas rozegra-  
nych meczów zdobył oni tylko  
8 bramek a więc najmniej ze  
wszystkich drużyn II-ligowych.  
Mecz Warta — Zawisza odbędzie  
się w niedzielę o godz. 11 na  
boisku przy ul. Rolnej, Płyta Sta-  
dionu im. 22 Lipca jest jeszcze  
zbyt grzaska aby można było tam  
rozgrywać mecze piłkarskie.

Olimpia natomiast rozegra swój  
kolejny mecz na wyjeździe z  
Unią Racibórz. Oba te zespoły  
zajmują sąsiadnie miejsca w ta-  
beli i to w strefie spadkowej ma-  
ją taką samą ilość punktów po  
10. Tak więc ewentualne zwycię-  
stwo Unii względnie Olimpii po-  
zwoliliby jednemu z tych zespó-  
łów przesuwać się w górę tabeli.  
Po ostatnim meczu Olimpii wiele  
słów krytyki skierowano pod  
adresem formacji defensywnych  
tej drużyny. Mamy nadzieję, że  
w meczu z Unią obrońcy stana-  
ją na wysokości zadania i uchronią  
swoją sieć od straty bramki.

W pozostałych meczach II ligi  
zmierzą się: Garbarnia — Odra,  
Hutnik — Cracovia, ŁKS — MKS  
Gdynia, Motor — Start, Piast —  
Urania i Star Starachowice —  
Ślask.

Terminarz spotkań I ligi prze-  
widuje następujące mecze: GKS  
Katowice — Wisła Łódź — Stal  
Rzeszów, Stal Mielec — Zagłębie  
Sosnowiec, ROW — Polonia By-  
tom, Ruch — Gwardia Złotych  
Wód — Górnik i Zagłębie Wał-  
brzych — Poznań. Nie jest jeszcze  
właściwą sprawą meczu Górni-

ka i Legii a już w najbliższą sobotę i niedzielę rozegrana  
zostanie następna seria spotkań o mistrzostwo I i II ligi. Do wal-  
ki o mistrzostwo tytuły walczyli się również piłkarze ligi mię-  
dzywojewódzkiej.

Najbliższa kolejka spotkań ma, który przecież w najbliższą  
niedzielę ważne znaczenie dla  
poznajskich II-ligowców. Warta  
przyjmuje u siebie Zawiszę Byd-  
goszcz a więc zespół, który nie  
należy do grona najlepszych dru-  
żyn II ligi i jeżeli „zieloni” chcą  
myśleć o pozostaniu w lidze, to  
spotkania z takimi zespołami jak  
Zawisza i to na własnym terenie  
muszą rozstrzygnąć na swoją ko-  
rzyść. Zawisza zajmuje aktualnie  
11 miejsce w tabeli i ma na swo-  
im koncie 3 punkty więcej niż  
Warta. Charakterystyczną cechą  
tego zespołu jest słaba dyspo-  
zycja strzałowu napastników. Gdyż  
w ciągu 16 dotychczas rozegra-  
nych meczów zdobył oni tylko  
8 bramek a więc najmniej ze  
wszystkich drużyn II-ligowych.  
Mecz Warta — Zawisza odbędzie  
się w niedzielę o godz. 11 na  
boisku przy ul. Rolnej, Płyta Sta-  
dionu im. 22 Lipca jest jeszcze  
zbyt grzaska aby można było tam  
rozgrywać mecze piłkarskie.

Olimpia natomiast rozegra swój  
kolejny mecz na wyjeździe z  
Unią Racibórz. Oba te zespoły  
zajmują sąsiadnie miejsca w ta-  
beli i to w strefie spadkowej ma-  
ją taką samą ilość punktów po  
10. Tak więc ewentualne zwycię-  
stwo Unii względnie Olimpii po-  
zwoliliby jednemu z tych zespó-  
łów przesuwać się w górę tabeli.  
Po ostatnim meczu Olimpii wiele  
słów krytyki skierowano pod  
adresem formacji defensywnych  
tej drużyny. Mamy nadzieję, że  
w meczu z Unią obrońcy stana-  
ją na wysokości zadania i uchronią  
swoją sieć od straty bramki.

W pozostałych meczach II ligi  
zmierzą się: Garbarnia — Odra,  
Hutnik — Cracovia, ŁKS — MKS  
Gdynia, Motor — Start, Piast —  
Urania i Star Starachowice —  
Ślask.

Terminarz spotkań I ligi prze-  
widuje następujące mecze: GKS  
Katowice — Wisła Łódź — Stal  
Rzeszów, Stal Mielec — Zagłębie  
Sosnowiec, ROW — Polonia By-  
tom, Ruch — Gwardia Złotych  
Wód — Górnik i Zagłębie Wał-  
brzych — Poznań. Nie jest jeszcze  
właściwą sprawą meczu Górni-



## TEATR

### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Piak”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwańtu co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Troja”; OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCINEK — g. 11 „Ojczyzna”; g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Klucze”

## KINA

### W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „100 karabinów”; KOSCIAN: „Spartakus”; LESZNO: „Prom” i „Pan Wołodyjowski”; NOWY TOMYSL: „Buntownik bez powodu”; OBORNICKI: „Noc generałów”; SRĘM: „Pan Dodek”; SRODA: „Bandyci w Mediolanie”; SZAMOTULY: „Brzeźna”; WAGROWIEC: „Człowiek w pięknej krawacie”; WRZESNIA: „Abel twój brat”.

### W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Leningrad — Londyn”.

## KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy: dyrygent — Agnieszka Duczmal (kl. doc. Krzemieńskiego), solista — Anatol Mielnikow (ZSRR) — skrzypce.

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Pięć minut o gospodarce — aud. Red. Rolnej; 8.10 Muzyka: 8.44 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.14 kl. VI (biologia); „Sad się budzi”; 9.30 Mistrz gitary — AL. Cielak; 9.40 Dla przedszkoli: „Zbudź się misiu”; 10.05 „Noce i dnie” — fragment pow.; 10.25 Koncert muzyki operowej; 10.50 „Choroby we nocy”; 11.15 Dla szkół średnich (wych. obyw.); „Szczegół o trudnych sprawach”; 11.20 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 „Wieści, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I—II (wych. muz.); „Kto najwięcej umie”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 Rymy i melodie dla wszystkich; 14 Repertuar literacki J. Mikke; „Wspólna krew”; 14.30 Muzyka baletowa; 15.05 Godzina dla dzieci i młodzieży; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej: „Piękno i estetyka w twym życiu”; 19.30 Koncert Żywej: 20.30 Muzyka pocztówkami z Rudawy; 21.25 Wsi i wsi; 21.35 600 sekund z zespołu B. Hargrove; 21.55 Pięć minut o wychowaniu; 21.55 Teatr PR: „Samobójcy” — słuch.; 22 Magazyn studentki; 23.10 O co tu chodzi?; 23.15 Koncert muz. kameralnej; 0.10 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 3, 10, 12.05, 15, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Melodie i piosenki z lat 30-tych; 9 Muzyka w epoce romantyzmu w Niemczech; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej; 10.25 „Sekretarzyk habani” — fragment książki; 10.45 Koncert muz. polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Na akordeonie gra Carlo Juliano; 13.40 „Człowiek wśród ludzi”; „Byłem lekarzem na Pawiaku”; — fragment wspomnień; 14.05 Jiri Sitr — Jiri Suchy prezentuje swoje piosenki; 14.25 Od duetu do kwintetu — konc. rozrywkowy; 14.45 „Rękopisista feta”; 15 Kone z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 15.20 Co grała w Parwitu; 15.35 K. Skupień-Biegoniowa gra Fantazję op. 116 J. Brahmsa; 17.15 „Lucyńczy z Bukowca” — aud. sportowa E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. koncert żywej; 17.55 Radio express; 18.10 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda” — dźwięk ekonom. społ.; 19.15 Język angielski; 19.30 Kone. symfoniczny z nagrań Bruno Waltera; 21.18 Wiersze Leonarda Lewina; 21.28 Kone. ulubionych melodii; 22.33 Kone. Ork. PR i TV w Łodzi; 23.13 Zaproszenie — dla tańczących.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Salatka po włosku; 8.35 Muzyka pocztówkami; 9 „W odruchu litosci” — pow.; 9.10 Nowości radzieckiej muzyki; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Śpiewa Miriam Makeba; 10 Z dawnych tabulatur i kancjonałów polskich; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza, czyli życie prawdziwe” — pow.; 12.25 Kone. muz. uniwersalny; 12.30 Na opolskiej antenie; 15 W kraju pełnym dzieci — gawęda; 15.10 W cieniu przeboju; 15.35 Kwadrans z nami — koncert; 15.50 Z drugiej strony Tatr; 16.15 Ekspres — import piosenek; 16.15 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet czyli kto lubi; 17.30 „W odruchu litosci” — pow.; 17.40 „My Fair Lady” w różnych stylach; 17.55 Po wachcie — magazyn morski; 18.15 „Carmen” w różnych stylach; 18.35 Non stop — zbiórki; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Kilka dni w Reno”; 19.30 Chayner — znany śpiewak; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Dwa. trza. kwartet; 20.25 Ilustrowany Tygo-

# Program wzbogacony społecznym wysiłkiem

## Wspólna sesja PRN i PK FJN w Gnieźnie

W Gnieźnie odbyła się wspólna sesja Powiatowej Rady Narodowej oraz Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Dokonano na niej oceny wykonania planu gospodarczego i budżetu powiatu za rok 1970 oraz realizacji programu wyborczego i postulatów oraz wniosków wyborców.

Tegoroczny plan gospodarczy w zakresie rolnictwa i przemysłu nie został w pełni wykonany. Przyczyna tego były przede wszystkim niekorzystne warunki atmosferyczne wiosną ubiegłego roku. Nie osiągnięto zatem planowanych

zbiorów zbóż. Mimo to zakładany skup zboża, żywności i ziemniaków z gospodarki chłopskiej został wykonany.

W zakresie przemysłu plan produkcji globalnej został zrealizowany tylko w 96 proc. Jedną z przyczyn niższej produkcji są zmiany organizacyjne w spółdzielczości mleczarskiej oraz niewłaściwa organizacja pracy w Spółdzielni Pracy Stolarzy. Pomyślnie, bo w 109,1 proc. został natomiast wykonany plan usług. Plan inwestycyjny w gospodarce terenowej przekroczono o 1,9 proc. Oddano do użytku zaplecze techniczne dla MBM w Lednógórze, kontynuowano budowę szkoły podstawowej w Żydowie oraz rozbudowę Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej w Polskiejwsi. Zakończono budowę masarni i piekarni w Witkowie, pawilonu handlowego w Klecku oraz magazynów paszowych w Falkowie i Mieleśzynie.

Wartość wykonanych czynów społecznych wynosiła ponad 10,7 mln złotych. Pozwoliło to m. in. na oddanie do użytku 8,6 km nowych dróg o nawierzchni twardej, remizy strażackiej wraz ze świetlicą w Trzuskoloni i zaadaptowanie pomieszczeń na remizy strażackie w Mieleśzynie, Świątnikach i Węgorzewie.

Zadawałajaco przebiega realizacja programu wyborczego oraz wniosków i postulatów ludności. W latach 1969—1970 na roboty melioracyjne przeznaczono 25,1 mln zł, co pozwoliło na wykonanie 1237 ha nowego drenowania oraz odbudowę 1791 ha. Prace melioracyjne przebiegały zgodnie z założeniami programu. Rozpoczęta została budowa wodociągów w Piekarach.

W programie wyborczym zakładano przeznaczenie znacznych kwot na zaopatrzenie rolnictwa w wodę. W tym zakresie wykonano już prace przy budowie wodociągu w Niechanowie i Woźnikach. Rozpoczęto budowę lokalnego wodociągu w Mieleśzynie i Łagiewnikach Kościelnych. Natomiast w Czerniejewie zakłada się budowę wodociągu w ramach wspólnej inwestycji miejscowych zakładów pracy i ludności w ramach czynu społecznego.

Dla ochrony ludności dojeżdżającej do pracy autobusami

## Modernizacja kościańskiej „Terenówki”

Założa Kościańskiego Przedsiębiorstwa Spożywczego Przemysłu Terenowego zatwierdziła program poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych na lata 1971—73. Przeznaczono na ten cel ponad 4,5 mln zł.

W tym roku zorganizowane zostanie zaplecze sanitarno-higieniczne w przetwórnio owocowo-warzywniej przy ul. Sądowej w Kościanie. Rok później nowe pomieszczenia socjalne otrzyma baza główna „Terenówki” przy ul. Kościuszki. W roku 1973 podjęta będzie rozbudowa przetwórnio owocowo-warzywniej na nowym terenie, sąsiadującym z bazą. Całość tego szeroko zakrojonego przedsięwzięcia inwestycyjnego, zakończona zostanie w 1974 r. i kosztować będzie 3,2 mln zł. (zi)

## Inicjatywy USC w Wągrowcu

Spotkania z rodzicami oraz spotkania z parami, zamierzającymi zawrzeć związek małżeński, należą już w Wągrowcu do tradycji. Ostatnio odbyło się w sali małej sali mieszczącej USC kolejne spotkanie z rodzicami nowo narodzonych dzieci, na którym wręczono rodzicom pamiątkowe dokumenty urodzenia.

Po części oficjalnej zebrani wysłuchali pogadanki na temat pielęgnacji i żywienia dziecka oraz jego wychowania.

W najbliższym czasie odbędzie się w kawiarni „Kolorowa” spotkanie z nowożeńcami. Dla zebranych przygotowali pogadanki prawnik i lekarz. Spotkania w „Kolorowej” odbywają się pod patronatem Koła ZMS przy WSS „Społem”.

Po raz pierwszy organizuje się grupowe spotkanie z jubilatami z okazji 25-lecia zawarcia związku małżeńskiego. Odbędzie się ono w kwietniu. Uroczystości te odbywają się z inicjatywy Zespołu d/s Kultury Obyczajowości Obywatelskiej przy MK FJN, przy współudziale USC. Cieszą się one dużym uznaniem uczestników, natomiast szkoda, że nie biorą udziału w tych uroczystościach przedstawiciele miejscowych zakładów pracy, którzy zawsze na nie są zapraszani. (elpe)

## Sklepy w Śmiglu nowoczesniej

Około pół miliona złotych wydaje rocznie Gminna Spółdzielnia w Śmiglu na modernizację sklepów. Toteż niemal wszystkie jej placówki handlowe w gromadzie Śmigiel są estetycznie urządzone i funkcjonalne. Autorami projektów wyposażenia wnętrz sklepów są śmigielscy racjonalizatorzy z Międzyzakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji przy kościańskim PZGS-ie. Prawdziwym „oczkiem w głowie” Zarządu GS-u jest dobrze zaopatrzone sklep motoryzacyjny przy ul. Świerczewskiego, którego nie powstydziłoby się żadne miasto powiatowe. (zi)

## Film o Staszcu

Społeczeństwo Piły doczekało się filmowej biografii swego rodaka — Stanisława Staszca. Twórcą filmu — Wiesław Drymer z Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi — stał się wydarzeń współczesnej Staszcu, Europy nakreślił sylwetkę tego wielkiego pilanina, ukazując jego działalność w zakresie rozwoju oświaty i przemysłu (szczególnie górniczego) w Polsce. Film przy pomocy bogatych materiałów i fotograficznych zapoznaje również z ogólną organizacją życia gospodarczego i naukowego w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa. (cez)

dnik Rozrywkowy: 21.50 Opera — Vincenzo Bellini „Norma”; 22.05 Śpiewa Sergio Endrigo; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatuły poetyckie; 23.05 Kone. tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Ludwik Sempiłowski.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 17.30, 3.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

## TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia techniczne (kl. VIII); „Budujemy domofon”; 10.25 — „Ucieczka Langleya” — film prod. ang.; 11.25 — 12 — „Porwanie” — film z serii: „Dr Ewa”; 14.50 — Fizyka dla nauczycieli; „Elementy fizyki ciała stałego” — cz. III; 15.20 — Politechnika — Fizyka (I rok); „Układ punktów materialnych” — cz.

I i II: 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci „Pora na Telesfora”; „Rozmowy ze smokiem”; „Przygody Colargola”; „Jak jaskółka chciała iść w świat”; „Niczuj”; 17.35 — Nie tylko dla pań; 17.55 — „Za kierownicą”; 18.25 — Kronika Tygodnia; 18.40 — „Porwanie” — film z serii: „Dr Ewa”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Gra Ork. Reprezentacyjna Wojska Polskiego z udziałem solistów; 20.35 — „Kraj”; 21.20 — Teatr TV; „Jedenasty list Kamilli Colton” — z cyklu: „Spotkania z moim” wg powieści S. Marii Salinskiego. Reż. — R. Zawidowski. Wystąpią aktorzy scen teatralnych; 22.20 — Dziennik; 22.45 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie; Związek Radziecki — Szwecja (II i III tercja) — Berno. SOBOTA: 9.55 — Dla szkół — Geografia (kl. V); „Antarktyda”;

# Praktyczne szkolenie leszczyńskich budowlanych

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Lesznie organizuje od wielu lat wyjazdowe szkolenia dla rzemieślników budowlanych z całego powiatu.

Ta pożyteczna forma szkolenia przypadła do gustu rzemieślnikom leszczyńskim, którzy z niej bardzo chętnie korzystają.

Ostatnio na kilku wybranych budowach odbyło się pierwsze w tym roku szkolenie praktyczne. Rzemieślnicy zapoznali się z profilem produkcyjnym Spółdzielni Usługowo-Wytwórczej Kółek Rolniczych w Lipnie. Obecnie spółdzielnia ta przystąpiła do produkcji i montażu stodoły prefabrykowanego typu A-6, w związku z czym fachowcy udali się do jednej z zagród, gdzie złożony jest już cały komplet elementów stodoły prefabrykowanej. Mieli tam okazję zapoznania się z poszczególnymi elementami i ze sposobem ich łączenia.

We wsi Wilkowie uczestnicy szkolenia obejrzeli wybudowany w ubiegłym roku przykładowy budynek inwentarski. Obiekt został starannie wykonany i odpowiednio wyposażony, a jego właściciel — rolnik Antoniego Koniecznego, PZU wyróżniło nagrodą w wysokości 12 tys. zł.

W Zbąrzewie udano się do gospodarstwa Leona Turkowiaka w celu zapoznania się z budowaną tam chlewnią.

Jest ona przystosowana do małej mechanizacji jak: rozwojenie i zadawanie paszy, usuwanie nieczystości, elektryczne parowanie ziemniaków itp. Budowlani obejrzeli też zmodernizowaną w 1969 roku oborę, za którą L. Turkowiak otrzymał wyróżnienie w konkursie „Złota Wiecha”.

We Włoszakowicach zwiedzono m. in. betoniarnię, specjalizującą się w produkcji rur cementowych oraz zakład betoniarński. Tutaj interesowało się szczególnie produkcją prefabrykowanych elementów schodów, wyłożonych masą lastrykową, parapetów okiennych i dachówek.

Podsumowanie szkolenia nastąpiło w Boszkowie. Przy pomniano rzemieślnikom o konieczności wdrażania postępu technicznego na budowach oraz prawidłowego wyposażania obiektów w wentylację i urządzenia wewnętrzne. Zapoznano również zebranych z obowiązującymi obecnie przepisami, dotyczącymi uzyskania ulgi inwestycyjnej omówiono sprawę przydziału materiałów budowlanych itp. Ponadto poruszono szereg spraw związanych z budownictwem inwentarskim i gospodarczym na wsi.

Padła również propozycja, by podobne szkolenia wyjazdowe organizować w sąsiednich powiatach, w celu zapoznania się z tamtejszymi osiągnięciami i metodami budownictwa.

MARCIN RYDLEWICZ

Z Kościana

## Nim wtargną do waszych mieszkań

Zadziwiająca bezkarnością cieszą się w Kościanie miejscowi wandy. Mają już na swoim koncie wiele wycieczek. Niszcząc co roku ławki z plant i z parku miejskiego, z pijackim uporem wrzucane do Oby, straszące pustką, pozbawione membran i słuchawek telefoniczne automaty uliczne (spośród 7 zainstalowanych takich właśnie automatów, czynne są 2), porcięte szczyrkami siedzenia w poczekalniach i miejscach publicznych — wszystko to obciąża konto miejscowych „bohaterów”.

W ubiegłym roku bezmyślność wandalów kościańskich skłoniła ich nawet do kilkakrotnego uszkodzenia, piegowanego z pietyzmem, pomnika męczeństwa z 1939 r. w miejskim parku.

Niedawno Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny założył na osiedlu mieszkaniowym im. Waryńskiego w klatkach schodowych bloków nr 4 i 5 przy ul. Kosynierów skrzynki pocztowe typu „Hermes”. „Czujni” wandal le w stosunkowo krótkim czasie dali im radę: powylamywali drzewiczki.

Bezkarność i brak społecznego potępienia — ośmiela ich. Drwią sobie zarówno z milicji jak i z całego kościańskiego społeczeństwa. Pewni siebie wtargnęli już do budynków mieszkalnych. Niewykluczone, że spróbują wtargnąć do mieszkań, by i tam wypróbować swój talent do niszczenia. Trzeba by ich poczynania wreszcie ukrócić. (zi)

## Odpowiadamy

W. P. Września. — Zasilek rodziny nie przysługuje na dziecko w wieku ponad 16 lat, uczęszczające do szkoły i pobierające stypendium, bez względu na wysokość i rodzaj stypendium i bez względu na typ szkoły, do której uczęszcza. Zasilek ten nie przysługuje tak w czasie roku szkolnego jak i podczas wakacji letnich mimo że w tym okresie dziecko nie otrzymuje stypendium. (255)

M. M. z Sw. — Zrezygnowanie z miejsca na liście kandydatów na mieszkanię spółdzielcze na rzecz innej osoby, jest w zasadzie niemożliwe. (269)

## W „Rofamie” podzielono fundusz zakładowy

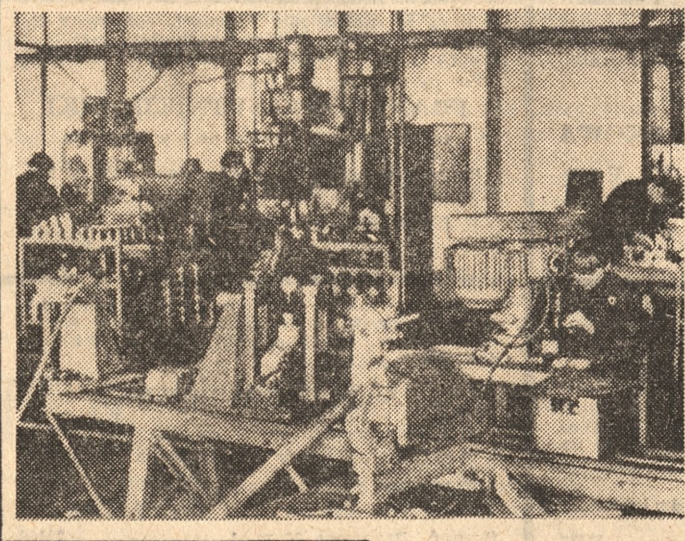
Konferencja Samorządu Rolniczego Fabryki Maszyn Rolniczych „Rofama” w Rogoźnie uchwaliła podział funduszu zakładowego, wypracowanego w ub. roku, w wysokości 3 179 tys. zł. W kwocie tej mieszczą się sumy 903 tys. zł. przyznanych dodatkowo za nowoczesność konstrukcji (grupa „A”) oraz ponad 600 tys. zł. — za przyrost eksportu. Świadczy to dobrze o pracy kierownictwa i kadry inżynierów technicznych zakładu.

Z ogólnej kwoty funduszu przeznaczona się 795 tys. zł. na budownictwo mieszkaniowe, 521 tys. zł. na cele socjalne oraz 1 860 tys. zł. na nagrody indywidualne. KSR uchwaliła, że najwyższa nagroda nie może przekraczać jednomiesięcz-

neg wynagrodzenia (liczonego jak za urlop), a jednocześnie nie może przekroczyć dwukrotności wysokości przeciętnej nagrody. Najniższa nagroda wyniesie 1 000 zł. z wyjątkiem nagród dla uczniów i stażystów. Nadal utrzymuje się zasada, że wysokość nagrody za leżną jest od liczby lat przepracowanych w przedsiębiorstwie.

W świetle nowych przepisów fundusz zakładowy jest jeszcze bardziej zależny od poprawy zysku, rentowności i poziomu kosztów przedsiębiorstwa. Stawia to przed założnikami zadania prowadzenia prawidłowej gospodarki materiałowej, właściwej eksploatacji narzędzi, przyrządów i urządzeń oraz poprawy jakości produkcji. (bin)

## Młoda załoga precyzyjnie pracuje



Oddział HCP w Wągrowcu wyspecjalizował się już w wytwarzaniu części do obrabiarek produkowanych w głównych zakładach „Cegielskiego” w Poznaniu. Pracuje tu wielu absolwentów miejscowej szkoły zawodowej, którzy szybko opanowali precyzyjną obróbkę detali. Na zdjęciu: młoda załoga — wśród której nie brak i dziewcząt — przy pracy.

Fot. — J. Chłasta

TWOJA KREW DAREM ZYCIA. ZOSTAŃ HONOROWYM DAWCĄ KRWI!